

dziennik

WSCHODNI

ŚRODA 3 MARCA 2021 r.



Akurat przejeżdżali i uratowali

Mężczyzna właśnie przechodził przez barierę na moście, gdy zauważyła go dwójka policjantów ze stołecznej komendy

STRONA 7

Karnawał jak Wielki Post

BIZNES Nie było Sylwestra ani balów karnawałowych. Nie było hucznych wesel ani studniówek. Właściciele domów weselnych mówią wprost: tegoroczny karnawał przypominał Wielki Post

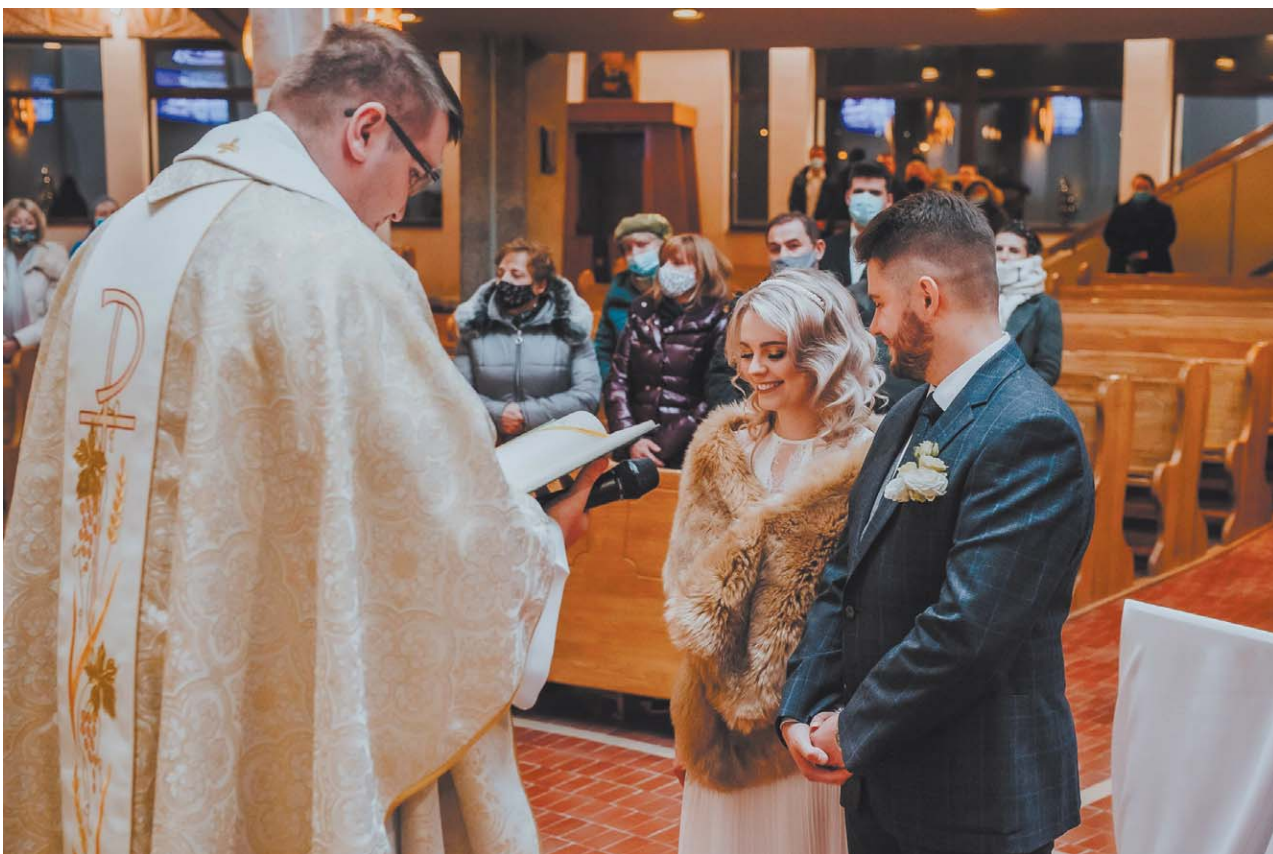
Agnieszka Kasperska

Gdyby to był normalny, nieepidemiczny rok mieliśmyby pewnie Andrzejkę w dwóch terminach, Sylwester, karnawał. Styczeń był też tradycyjnie dobrym miesiącem, bo były chrzciny i sporo imprez rodzinnych – wylicza Konrad Krupski, właściciel Domu Weselnego Rozmaryn. – W tym roku nie było nic. Cały czas jesteśmy zamknięci. Stoimy w miejscu i czekamy na podanie terminu, w którym znów będziemy mogli działać. Mamy dość tej sytuacji. Liczymy na to, że w kwietniu, po świętach, będziemy mogli wrócić do normalnego działania.

Wielu właścicieli domów weselnych i hoteli o swojej sytuacji rozmawiać nie chce.

– Proszę zrozumieć. Ja już jestem w takim stanie, że nawet mówić mi się nie chce – słyszę od właściciela jednego z domów weselnych na północ od Lublina.

– W karnawał nie robiliśmy nic. To przypominało Wielki Post – to anonimowy komentarz z domu weselnego na południe od stolicy województwa. – Proszę nie używać nazwy lokalu, bo nie wiem jak to dalej będzie. Poważnie zastanawiam się nad sprzedażą, ale zanim decyzyja nie zapadnie nie chciałbym odstraszać po-



tencjalnie zainteresowanych zarezerwowaniem jakiegoś terminu wiosenno-letniego. Chociaż jak na razie żadnych rezerwacji jeszcze nie mam – dodaje.

Jest tak choć liczba ślubów zawieranych w trakcie epidemii nie maleje. Od początku grudnia 2019 do końca lutego 2020, czyli tuż przed nadejściem epidemii w Urzędzie

Stanu Cywilnego w Lublinie udzielono 198 ślubów. W ciągu trzech tych samych miesięcy rok później – 187.

– Najwięcej rezygnacji i zmian terminów odnotowaliśmy wiosną ubiegłego roku, za to jesienią, mimo obostrzeń mieliśmy ich bardzo dużo, bo oprócz tych zaplanowanych wcześniej doszły także te przełożone z po-

Angelika Słotwińska i Marcin Magier pobrali się 2 stycznia. Wesela nie było

FOT. ARCHIWUM PRYWATNE

czątku epidemii – tłumaczy Andrzej Marciniak, dyrektor USC w Lublinie. – Teraz będziemy mieli chwilę odpoczynku, a od kwietnia przez miesiące letnie mamy już 100 procent zajętych miejsc.

Nie oznacza to jednak, że planujący ślub planują też wesele.

– Ślub braliśmy 2 stycznia. O weselu nawet nie myśleliśmy – przyznaje Marcin Magier, radny Świdnika i dodaje, że najważniejszym zadaniem było znalezienie największego kościoła w mieście, by zmieściło się w nim możliwie jak najwię-

cej osób. – Łącznie w uroczystości wraz z nami, księżmi, kwartetem smyczkowym i fotografem w uroczystości wzięło udział 54 osoby. Po uroczystości nasi goście rozjechali się, a my wraz ze świadkami i zaprzyjaźnionym księdzem wróciliśmy do domu gdzie zjedliśmy obiad zamówiony na wynos z restauracji.

Magier przyznaje, że para od początku chciała zrobić kameralną uroczystość dla najbliższych, dlatego pandemia aż tak bardzo nie pokrzyżowała im planów. Zaraz po ślubie myśleli o zorganizowaniu wesela gdy będzie to już możliwe.

– Ale teraz już chyba wszyscy przyzwyczaili się do tego, że jesteśmy małżeństwem i chyba się powstrzymamy – mówi. – Będziemy za to chcieli zorganizować za to jakiś większy obiad z dziadkami i resztą rodziny.

Nie wszyscy rezygnują jednak z większych wesel. O tym, że takie imprezy odbywają się „po cichu” dowiedzieliśmy się pod koniec stycznia, gdy po takim spotkaniu zmarł jeden z bawących się na przyjęciu gości.

– Trwa postępowanie wyjaśniające w tej sprawie – mówi Katarzyna Wnuk, rzeczniczka prasowa Wojewódzkiej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej w Lublinie.

Nie żyje Helena Pietraszkiewicz

POŻEGNANIE Była przewodnicząca Rady Miasta Lublin i była wojewoda łódzka zmarła w poniedziałek w wieku 67 lat. Wczoraj w południe na znak żałoby miejska flaga na Ratuszu została opuszczona do połowy masztu, a trębacz odegrał melodię „Cisza”.

Helena Pietraszkiewicz była rodowitą lublinianką, psychologiem, pracowała w Miejskim Ośrodku Pomocy Rodzinie, gdzie odpowiadała za domy pomocy oraz opiekę nad bezdomnymi. Pracowała też w Wojewódzkim Ośrodku Medycyny Pracy.

W roku 1994 została wybrana do Rady Miasta Lublin, której przewodniczyła w latach 1998-2002, później stała na czele klubu radnych Prawo i Rodzina. To ona, jeszcze w latach 90., zapoczątkowała tradycję



FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

ustawiania przez miasto bożonarodzeniowej stajenki w centrum Lublina.

Przez blisko dwa lata (2006 i 2007) Helena Pietraszkiewicz była wojewodą łódzką, następnie wróciła do lubelskiego samorządu, zasiadając w Radzie Miasta w latach 2014-18. W ostatnich wyborach nie ubiegała się o kolejną kadencję. Już wtedy mó-

wiło się, że nie wystarczy jej na to zdrowia.

– Wspaniała kobieta, życzliwa, zawsze merytorycznie przygotowana. Lublin stracił Dobrego Człowieka – tak o zmarłej pisał wczoraj na Facebooku poseł Sylwester Tułajew, który z Heleną Pietraszkiewicz zasiadał kiedyś w Radzie Miasta. – Przez całą VI kadencję miałem zaszczyt

być wspólnie z nią członkiem klubu radnych Prawo i Sprawiedliwość i korzystać z jej wielkiego doświadczenia – tak była przewodniczącą zęgnął miejski radny Tomasz Pitucha (PiS).

– Była zaangażowana w życie społeczne Lublina, prowadziła m.in. świetlicę terapeutyczną dla dzieci – przypomina lubelski Ratusz. – Uhonorowana statuetką Angelusa Lubelskiego 2005 za służbę publiczną oraz medalem Lumen Mundi (Światłość Świata) przez abp. Józefa Żyćńskiego. W 2004 roku otrzymała Srebrny Krzyż Zasługi.

Pożegnanie Heleny Pietraszkiewicz rozpocznie się w czwartek o godz. 10 w kościele pw. Św. Rodziny na lubelskich Czubach. Pogrzeb odbędzie się na cmentarzu przy ul. Lipowej.

(DRS)

Zasiłek dla rodziny bez dachu nad głową

POMOC 10 tys. złotych – takiej wysokości pomoc finansową przyznał wojewoda rodzinie z gminy Podedwórze. Kilka dni temu jej dom zniszczył wybuch gazu

– Mając na uwadze niezwykle trudną sytuację życiową, w jakiej znalazła się rodzina, na wniosek wójta gminy Podedwórze, wojewoda lubelski Lech Sprawka udzielił gminie wsparcia na dofinansowanie zadania własnego gminy z przeznaczeniem na wypłatę zasiłku celowego dla poszkodowanej rodziny w wysokości 10 tys. zł. Celem tego zasiłku jest umożliwienie rodzinie sfinansowania najpilniejszych potrzeb bytowych związanych z codziennym funkcjonowaniem – informuje Agnieszka Strzępka, rzeczniczka prasowa wojewody lubelskiego.

26 lutego w małej miejscowości w powiecie parczewskim doszło do wybuchu gazu w domu jednorodzinny. – W wyniku eksplozji ucierpiały trzy osoby. Kobieta oraz jej dwoje dzieci w wieku 10 i 13 lat z poważnymi obrażeniami trafiły do szpitala. Siła wybuchu bardzo mocno uszkodziła budynek – opisywał sytuację starszy aspi-rant Artur Łopacki z policji w Parczewie.

W chwili obecnej mieszkanie w tym domu nie jest możliwe. Całkowicie zostało zniszczone też wyposażenie mieszkania.

SKO

Ostatni „wyklęty” bez swojej ulicy?

HISTORIA Zmiany nazwy ulicy Józefa Franczaka „Lalka” chcą członkowie młodzieżówki partii Razem. – Nie zgadzamy się na takie gloryfikowanie i nagradzanie antysemityzmu oraz zbrodni – tłumaczą, powołując się na niedawną publikację naukową o najdłużej ukrywającym się „żołnierzu wyklętym”

Tomasz Maciuszczak

W poniedziałek młodzi działacze złożyli w tej sprawie petycję do Rady Miasta Lublin. Termin był nieprzypadkowy, bo 1 marca obchodzono Narodowy Dzień Żołnierzy Wyklętych. Członkowie lewicowej młodzieżówki proponują zmianę nazwy lubelskiej ulicy upamiętniającej Józefa Franczaka „Lalka”. Mają też propozycję nowej patronki: urodzonej w Lublinie poetki Anny Langfus.

Autorzy petycji powołują się na niedawną publikację dr. Sławomira Poleszaka. Historyk z lubelskiego IPN wysunął w niej tezę, że „Lalek” mimo dwóch amnestii nie ujawnił się po II wojnie światowej w obawie przed konsekwencjami za wojenne zbrodnie na Żydach. Naukowiec przytoczył nieznane dotychczas fakty z życia Franczaka, jak udział w strzelaninie, w której zginęło dwóch żydowskich partyzantów, czy wydanie Niemcom żydowskiego krawca. Zalecał przy tym, by do tych informacji, pochodzących z zeznań złożonych UB, podchodzić z ostrożnością.

– Nie zgadzamy się na takie gloryfikowanie i nagradzanie antysemityzmu oraz zbrodni. Uważamy, że zło



trzeba nazywać złem, morderstwem zaś morderstwem. Józef Franczak pseudonim „Lalek” był mordercą i na ulicę swojego imienia absolutnie nie zasługuje – nie ma wątpliwości Robert Łaskarzewski, działacz Młodych Razem Lubelskie.

– W dzisiejszych czasach niczemu już się nie dziwię. Jednak nie będę walczył – mówi nam krótko Marek Franczak, syn Józefa Franczaka „Lalka”.

– Pomysł jest idiotyczny. Trudno to komentować – nie kryje Piotr Gawryszczak szef klubu radnych Prawa i Sprawiedliwości i doktor historii po KUL. – Takie głosy czasami się pojawiają, zwłaszcza w okolicach 1 marca, ale nie po to przeżyliśmy PRL, żeby się w nie wśluchiwać – dodaje, przekonując, że w opisywanej publikacji znalazły się

26 marca 2015 r. uroczystości pogrzebowe szczątków Józefa Franczaka w Piaskach

FOT. MACIEJ KACZANOWSKI/WIKIPEDIA

„wyrwane fragmenty ubecznego donosu”.

– O nadaniu tej ulicy imienia Józefa Franczaka „Lalka” zdecydowała Rada Miasta na podstawie opinii Zespołu ds. nazewnictwa ulic. Nie przypominam sobie, by ktoś wtedy miał jakieś uwagi – mówi z kolei, także historyk, Marcin Nowak z klubu radnych prezydenta Krzysztofa Żuka. I dodaje: – Nie ma postaci kryształowych. Każdy ma na swoim koncie błędy i wydarzenia, które można ocenić negatywnie. Takich postaci nie brakowało w naszej historii.

Ale już klubowy kolega Nowaka, związany z Sojuszem Lewicy Demokratycznej Stanisław Kieroński, ma w tej kwestii odmienne zdanie. – Jeszcze nie będąc radnym byłem przeciwnikiem nazwania tej ulicy imieniem „Lalka”. Miałem informacje związane z jego zachowaniem w trakcie wojny – mówi Kieroński. – Dziś mamy do czynienia, z szantażem patriotycznym, że wszystkich „wyklętych” trzeba czcić. Dziś młodzież dostaje taki obraz, że to tylko dzięki nim wygraliśmy wojnę, że nie było w tym zasługi żołnierzy Armii Krajowej, I czy II Armii Wojska Polskiego, Armii Ludowej czy Batalionów Chłopskich. To spłaszczenie historii na potrzeby określonej polityki historycznej.

Kiedy petycja trafi na obrady Rady Miasta, radni zajmą się uznaniem, czy jest ona zasadna. Ich stanowisko w tej sprawie nie będzie jednak wiążące. O zmianie nazwy ulicy trzeba by zdecydować w oddzielnej uchwale. (P.P.)

JÓZEF FRANCAK „LALEK”

Po wejściu Armii Czerwonej do Polski został wcielony do 2. Armii Wojska Polskiego. Zdezerterował, zaangażował się w działalność podziemną. Od 1953 r. ukrywał się samotnie. Został zastrzelony w 1963 przez bezpiekę.

Nie żyje dr Jańczuk z KUL

POŻEGNANIE We wtorek nad ranem zmarł dr Lech Jańczuk. Był ekonomistą i politologiem. Od 2011 roku pracował w Instytucie Nauk o Polityce i Administracji KUL

Dr Jańczuk urodził się w 1974 roku. W 2000 roku ukończył studia magisterskie z ekonomii na KUL. W 2010 roku na UMCS uzyskał doktorat z nauk politycznych. Rok później zawodowo związał się z macierzystą uczelnią. W 2016 roku odebrał nagrodę rektora KUL za „całokształt osiągnięć naukowych i dydaktycznych oraz wybitną działalność organizacyjno-społeczną i popularyzację nauki”. W ubiegłym roku został uhonorowany Medalem Edukacji Narodowej. Prowadził zajęcia dydaktyczne na uniwersytetach i w szkołach wyższych we Lwowie i Tarnopolu



na Ukrainie, w litewskiej Uciei i słowackiej Nitrze.

Był członkiem Zespołu Ekspertów KUL. Często występował w roli eksperta w mediach, wypowiadając się w sprawach związanych z polityką i ekonomią. W przeszłości był też współpracownikiem Polskiego Radia Lublin.

(TOMA)

Kurier Lubelski w rękach Orlenu

MEDIA Orlen podpisał umowę przejęcia grupy Polska Press. To oznacza, że paliwowa spółka stała się także właścicielem Kuriera Lubelskiego.

Na kupno przez państwowy PKN Orlen grupy medialnej Polska Press zgodził się niedawno UOKiK. Teraz transakcja stała się faktem. Umowa została podpisana i na jej mocy paliwowy gigant został także właścicielem Kuriera Lubelskiego, który jest częścią grupy.

Polska Press to m.in. 20 dzienników lokalnych, dziesiątki innych tytułów prasowych i 500 portali internetowych. Z tych ostatnich korzysta około 17 mln użytkowników.

Wartość transakcji nie została ujawniona, ale nieoficjalnie jest mowa o ok. 120 mln złotych.

Wczoraj ze stanowiska prezesa całej grupy zrezygnowała dotychczasowa prezes Dorota Stanek.

SKO

Polarny dyrektor wskazany

POLARNIK Andrzej Piotrowski został dyrektorem powstającego Muzeum Badań Polarnych w Puławach. To będzie nowa placówka podlegająca samorządowi województwa

W iadomo, że muzeum będzie miało siedzibę w budynku Muzeum Regionalnego PTTK przy ul. Czarторыskich w Puławach. Od wczoraj wiadomo także, kto będzie kierował nową placówką. Władze województwa na to stanowisko powołały Andrzej Piotrowski, inicjator powstania Muzeum Badań Polarnych w Puławach. Stanowisko obejmie 15 marca.

Muzeum będzie pierwszą placówką w Polsce, która zajmie się budową zbiorów dotyczących polarnictwa. Gdy zostanie otwarte, odwiedzający będą mogli obejrzeć m.in. księgozbiór map

i fotografii pozyskanych od Uniwersytetu Warszawskiego, w tym 500 map geologicznych Spitzbergenu. Do Puław trafią także liczne eksponaty od Państwowego Instytutu Geologicznego w Warszawie, Instytutu Geofizyki PAN, Muzeum im. Jacka Malczewskiego w Radomiu oraz Muzeum Ziemi PAN.

O tym, że takie muzeum ma powstać właśnie na Lubelszczyźnie i właśnie w Puławach radni sejmiku województwa zdecydowali wiosną ubiegłego roku przyznając na ten cel 500 tys. zł. Początkowo, na czas organizacji, jej adresem był należący do województwa budynek Medycznego Studium Zawodowego

przy ul. Mickiewicza. Docelowo będzie nią jednak dawna siedziba Muzeum Regionalnego PTTK przy ul. Czarторыskich 6a.

Umowa wynajęcia tego budynku (na czas nieokreślony) została już podpisana, co było możliwe dzięki powołaniu przez zarząd województwa dyrektora Muzeum Badań Polarnych.

Decyzja, że to właśnie Piotrowski będzie organizował i zarządzał muzeum nie dziwi. To on jest głównym inicjatorem i pomysłodawcą utworzenia MBP. Doktor Piotrowski ukończył Wydział Geologii Uniwersytetu Warszawskiego oraz Podyplomowe Studium Muzeologiczne na Uniwer-

sytecie Jagiellońskim. W przeszłości pracował m.in. w Instytucie Paleobiologii PAN, Muzeum Nadwiślańskim w Kazimierzu Dolnym i Muzeum Ewolucji w Ogrodzie Botanicznym PAN. Jest autorem wielu publikacji na temat paleontologii, muzeologii, historii badań polarnych i geografii.

Nowy dyrektor został powołany na trzyletnią kadencję.

Dlaczego na siedzibę muzeum, które ma zajmować się dokumentowaniem badań polarnych prowadzonych m.in. na Antarktydzie wybrał Puławę? Jak tłumaczył pytany o tę kwestię, chodziło przede wszystkim o wykorzystanie



Andrzej Piotrowski obejmie stanowisko 15 marca

FOT. UMOWL

szansy, potencjału pustego, wyremontowanego budynku przy ul. Czarторыskich.

A jeśli chodzi o bezpośredni związek miasta z polarnictwem to taki również istnieje. Jest nim postać gen. Józefa Kopcia, który po zesłaniu na Kamczatkę (gdzie prowadził badania antropologiczne) pod koniec XVIII wieku pomieszkował w Czarторыskich.

Muzeum ma już wirtualną internetową, ale od razu uczulmy, że strona jest jeszcze w budowie, ale gdy zostanie ukończona dodany zostanie m.in. wirtualny spacer, galerie zdjęć, informacje o wystawach itp. Jej adres to muzeumbadanpolarnych.pl.

RADOSŁAW SZCZĘCH

dziennik Wschodni
www.dziennikwschodni.pl

WYDAWCA:
Corner Media Sp. z o.o.

Siedziba redakcji:
ul. 3 Maja 18/2 (I piętro),
20-078 Lublin.

Sekretariat: tel. 81 46 26 800,
fax 81 46 26 801,
e-mail: redakcja@dziennikwschodni.pl

Redaktor naczelny: Paweł Puzio,
tel. 697 770 379,
e-mail: puzio@dziennikwschodni.pl

Zastępca redaktora naczelnego:
Paweł Buczkowski, tel. 697 770 405,
e-mail: buczkowski@dziennikwschodni.pl

Dział miejski: Kierownik Agnieszka Dybek,
tel. 81 46 26 864, e-mail:
dybek@dziennikwschodni.pl

Dział on-line: tel. 691 770 010,
e-mail: online@dziennikwschodni.pl

Dział sportowy:
Kierownik Jarosław Klukowski,
tel. 697 770 357,
e-mail: klukowski@dziennikwschodni.pl
Biała Podlaska: Ewelina Burda, tel. 697 770 372,
e-mail: burda@dziennikwschodni.pl

Chełm: Wojciech Zakrzewski, tel. 691 770 009,
e-mail: wojciech.zakrzewski@dziennikwschodni.pl
Zamość: Agnieszka Dybek, tel. 697 770 423, e-mail:
agnieszka.dybek@dziennikwschodni.pl
Biuro Reklamy: Dyrektor Grzegorz Zubala,
tel. 519 503 529
e-mail: grzegorz.zubala@dziennikwschodni.pl
Ogłoszenia i nekrologi: 81 46 26 820,
697 770 393 **Oferta:** 81 46 26 966,
e-mail: jakuszewska@dziennikwschodni.pl,
oferta@dziennikwschodni.pl

Adres: 3 Maja 18/2 (parter),
20-078 Lublin

Druk: ZPR Media S.A.
ul. Jubilerska 10,
04-190 Warszawa

WAKŁAD KONTROLOWANY
ZWIĄZEK KONTROLI DYSTYBUCJI PRASY

Trzecia fala stała się faktem

KORONAWIRUS W województwie lubelskim większość łóżek covidowych jest już zajęta. W trzech szpitalach nie było wczoraj wolnych miejsc

Katarzyna Prus

Wczoraj rano z 1462 dostępnych w całym województwie łóżek dla pacjentów covidowych, 903 były zajęte (ok. 62 proc. i wzrost w stosunku do poniedziałku o 14 łóżek). Wzrosła między innymi liczba pacjentów w szpitalu tymczasowym, w którym dotychczas leczonych było jednocześnie kilku zakażonych. Wczoraj było tam już 15 chorych.

Agnieszka Strzępka, rzeczniczka wojewody lubelskiego, przyznaje, że coraz więcej łóżek covidowych jest zajętych, ale zapewnia, że sytuacja w naszym województwie jest na razie stabilna.

Więcej zakażeń

– W układzie geograficznym różnie to się rozkłada. Mamy trzy szpitale: w Radzynie Podlaskim, Kraśniku i Krasnymstawie, gdzie we wtorek rano wolnych miejsc nie było. W Biłgoraju pojawiły się wolne łóżka, ale z kolei w poniedziałek w godzinach wieczornych już ich brakowało – tłumaczy Agnieszka Strzępka. – Nie oznacza to jednak, że pacjenci są odsyłani do domu. Są



przevożeni do innych szpitali, które dysponują wolnymi miejscami – zapewnia rzeczniczka i wskazuje, że w Lublinie wolne miejsca.

Poza szpitalem tymczasowym, są w szpitalu przy al. Kraśnickiej oraz szpitalu im. Jana Bożego. Znacznie mniej takich miejsc zostało w szpitalu MSWiA, a zaledwie kilka w SPSK1.

Szpital tymczasowy w Tragach Lublin. Jest tu już 15 chorych

FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

– Przy tym, ten wzrost jest mniej dynamiczny w porównaniu ze średnią krajową, czy tym bardziej występującym w np województwie warmińsko-mazurskim – uspokaja rzeczniczka wojewody.

Dodaje, że w przypadku woj. lubelskiego jest to wzrost, porównując do wtorku sprzed tygodnia, o 13 procent. – W tej chwili zagrożenia nie ma, nie musimy rozwijać łóżek zakaźnych, tak jak dzieje się to w innych województwach. Należy jednak obserwować w najbliższych dniach, jak ta dynamika będzie się zmieniać – zastrzega Strzępka.

Trzecia fala

O tym, że trzecia fala epidemii przybiera na sile pisaliśmy już na początku ubiegłego tygodnia. Znaczny wzrost pacjentów zauważyli już medycy Szpitalnego Oddziału Ratunkowego przy al. Kraśnickiej w Lublinie, jednego z najbardziej obleganych w regionie. – Nawału pacjentów, tak jak w trakcie

drugiej fali, jeszcze nie ma, ale widzimy, że rośnie liczba przyjęć z innych szpitali, a to już jest sygnał, że sytuacja zaczyna się zmieniać – zwracała wówczas uwagę Agnieszka Ponieważ, kierownik SOR szpitala przy al. Kraśnickiej w Lublinie. Przyznała: – Jesteśmy przygotowani, że nasz oddział znowu będzie zapchany, to kwestia najbliższych tygodni.

Lubelski lockdown?

Województwo warmińsko-mazurskie jest na razie jedynym regionem w Polsce, w którym wprowadzono regionalny lockdown, w związku z utrzymującą się wysoką liczbą zakażeń SARS-CoV-2. Do 14 marca obowiązują tam zastrzone rygory sanitarne. Najmłodsi uczą się zdalnie, a galerie handlowe, hotele, kina i teatry są zamknięte. Nie można też korzystać z basenów, a wydarzenia sportowe odbywają się bez udziału publiczności.

Jak zapewniał wczoraj wiceminister zdrowia Waldemar Kraska, nie ma nowych decyzji o wprowadzaniu takich obostrzeń w kolejnych województwach.

Śledczy mówią o gwałcie, sąd nie znalazł winnego

Z SĄDU Jest wyrok w sprawie brutalnej napaści na parę bezdomnych. Łukasz A. miał pobić mężczyznę i godzinami gwałcić jego żonę. Został uniewinniony

Sprawę rozstrzygnął właśnie Sąd Okręgowy w Lublinie. Nie znalazł dowodów na winę Łukasza A. i uniewinnił mężczyznę.

Łukasz A. to recydywista. W 2017r. razem z kolegą miał napisać na parę bezdomnych. Z aktu oskarżenia wynika, że doszło do tego na bocznic kolejowej, niedaleko ul. Krochmalnej. Zaatakowani małżonkowie mieszkali w jednym ze starych wagonów.

Z ustaleń prokuratury wynika, że kiedy małżonkowie spali, do wagonu weszli Łukasz A. i jego kompan. Podali się za funkcjonariuszy Straży Ochrony Kolei. Pierwszy z mężczyzn domagał się pieniędzy. Zabrał bezdomnemu 40 zł, pobił i wyrzucił z wagonu.

Żona bezdomnego została sama z napastnikami. Z aktu sprawy wynika, że sprawcy obezwładnili i rozebrali kobietę. Ta próbowała się bronić, ale nie miała szans w starciu z dwoma silnymi mężczyznami. Napastnicy gwałtili ją przez kilka godzin. Początkowo kobieta próbowała wzywać pomocy, potem się poddała.

Z aktu sprawy wynika, że dopiero rano napastnicy zostawili swoją ofiarę. Poszli do sklepu po alkohol i kazali kobiecie czekać w wagonie. Uciekła. Wstydziła się, że padła ofiarą gwałcicieli, więc nie zawiadomiła od razu policji.

Śledczy ustalili, że kobieta dopiero po paru tygodniach rozpoznała jednego z napastników. Zauważyła go w jadalni przy ul. Zielo-

nej. Wskazała na Radosława P. i powiedziała o wszystkim koledze.

Po pewnym czasie, na dworcu autobusowym rozpoznała Łukasza A.

38-latkę zatrzymali policjanci. Łukasz A. został aresztowany po tym, jak kobieta złożyła formalne zawiadomienie o gwałcie. Mężczyzna nigdy nie przyznał się do zarzutów. Wyjaśniał, że zeznania kobiety to pomówienie.

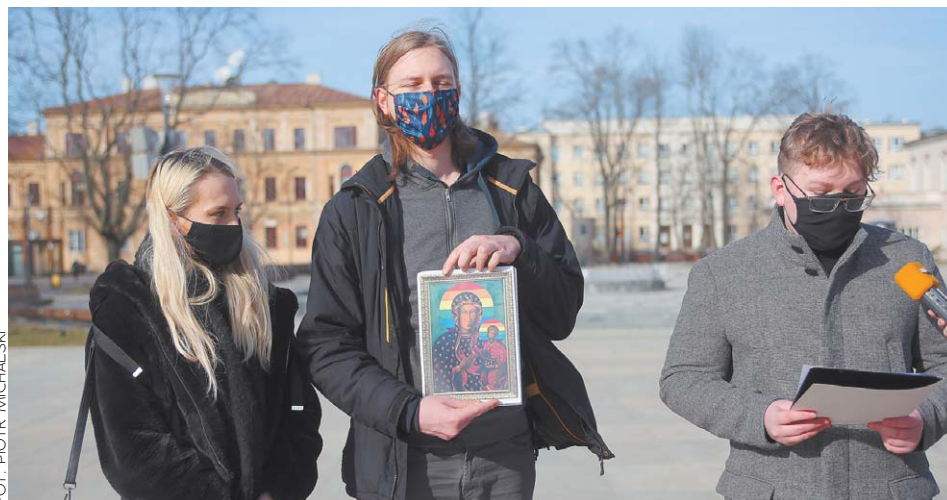
Z relacji Łukasza A. wynika, że dwaj bezdomni domagali się od niego pieniędzy. Grozili, że jeśli im nie zapłaci, posadzą go o zgwałcenie koleżanki.

Wyrok w sprawie Łukasza A. nie jest prawomocny. Sprawę jego kolegi wyłączone do odrębnego postępowania.

JSZ

Młoda Nowoczesna zadowolona z tęczowego wyroku

To konstytucja gwarantuje nam swobody obywatelskie. Nie ksiądz, nie imam, nie ojciec dyrektor – mówią młodzi działacze Nowoczesnej komentując wyrok sądu dotyczący obrazu Matki Boskiej z tęczową aureolą



Chodzi o głośny wyrok, który zapadł w plockim sądzie. Trzy aktywistki oskarżone o obrazę uczuć religijnych zostały uniewinnione. A sprawa dotyczyła rozwieszenia m.in. plakatów z wizerunkiem Matki Boskiej Częstochowskiej z tęczową aureolą w pobliżu kościoła św. Dominika w Płocku w 2019 roku.

Sędzia Agnieszka Warchoł stwierdziła, że aktywistki nie obraziły uczuć

religijnych. – Duża część dokumentów w tej sprawie to listy od katolików, którzy uważają, że taki obraz Matki Boskiej nie obraża ich uczuć religijnych, a jedynie daje do myślenia, że osoby nieheteronormatywne nie mogą być wykluczone z Kościoła i nie mogą być piętnowane ze względu na orientację – powiedziała sędzia.

Z takiego wyroku zadowoleni są działacze lubelskiej młodzieżówki Nowo-

czesnej, którzy wyrok skomentowali na konferencji prasowej. – To konstytucja gwarantuje nam swobody obywatelskie. Nie ksiądz, nie imam, nie ojciec dyrektor. Rzeczpospolita nie jest przybudówką Kościoła Katolickiego. Jesteśmy niezależnym państwem, obywatelkami i obywatelkami, którzy powinni być wolni i chcą być wolni – mówiła wczoraj w Lublinie Agata Falińska.

SKO



Pożar na Bronowicach. Lokatorzy musieli uciekać z mieszkań

TRAGEDIA Pięć osób podtruło się dymem, a co najmniej kilkanaście osób straciło dach nad głową wskutek pożaru, który wybuchł wczoraj rano w budynku komunalnym na Bronowicach



Ogień pojawił się w jednopiętrowym budynku przy ul. Wrońskiej 5b. – Pierwsze zgłoszenie dotyczyło pożaru mieszkania – relacjonuje Andrzej Szacoń, rzecznik Komendy Miejskiej Państwowej Straży Pożarnej w Lublinie. – Potem otrzymywaliśmy

kolejne zgłoszenia o dużym zadymieniu. Części mieszkańców udało się samodzielnie opuścić mieszkania, innym musieli pomóc strażacy. – Ewakuowaliśmy siedem osób, niektóre z nich po drabinach przystawianych do budynku – informuje rzecznik straży. – Pięć osób

zostało poszkodowanych, na miejscu pomagało im pogotowie. Jedną z nich jest dziecko, które przewieziono do szpitala. Wszystkie te osoby podtruły się dymem. Pożar szybko się rozprzestrzenił, a strażacy walczyli z nim przez wiele godzin. Akcję utrudniało duże zadymienie.

Straty materialne są dość poważne. – Osiem lokali jest wyłączonych z użytkowania – oznajmił nam po godz. 15 Łukasz Bilik, rzecznik Zarządu Nieruchomości Komunalnych. – Lokatorzy trzech spośród tych mieszkań trafili do Centrum Interwencji Kryzysowej przy ul. Probstwo. Mieszkańcy pozosta-

łych pięciu mieszkań poszli do osób najbliższych i sąsiadów. Łącznie w budynku przy Wrońskiej 5b znajduje się 15 lokali, w których zakwaterowane zostały 42 osoby. Budynek został oddany do użytku w 1963 r. Przyczyna pożaru była wczoraj nieznana.

DOMINIK SMAGA

Z wielkim smutkiem i żalem
przyjeliśmy wiadomość o śmierci

**Heleny
PIETRASZKIEWICZ**

Wojewody Łódzkiego (2006-2007)
Wieloletniej Radnej Rady Miasta Lublin
i Przewodniczącej Rady (1998-2002)
Pracownika Wojewódzkiego Ośrodka Medycyny Pracy
i Miejskiego Ośrodka Pomocy Rodzinie w Lublinie
Odznaczonej Srebrnym Krzyżem Zasługi

Wyrazy głębokiego współczucia

Rodzinie i Bliskim

składa
Marszałek Województwa Lubelskiego
Jarosław Stawiarski
wraz z Zarządem Województwa Lubelskiego

n496

Żegnamy naszego wieloletniego pracownika,
działacza samorządowego i społecznika

mgr
**Helenę
PIETRASZKIEWICZ**

psychologa
Wojewódzkiego Ośrodka Medycyny Pracy
Centrum Profilaktyczno-Leczniczego w Lublinie

Rodzinie i Bliskim

szczerze wyrazy współczucia
składają
Dyrekcja wraz z pracownikami WOMP CP-L w Lublinie



n497

Sąsiedzi zwierają szeregi

PLANY Samorządy 22 gmin oraz 5 powiatów mają stworzyć wspólną strategię rozwoju. Przewiduje to wczorajsza deklaracja, o której poinformowały władze Lublina. Zapowiadane zawiązanie Stowarzyszenia Lubelskiego Obszaru Metropolitalnego

oraz stworzenie wspólnych planów ma ułatwić zdobywanie dotacji na inwestycje w latach 2021-27. – Lubelski obszar metropolitalny zamieszkuje blisko 30 proc. mieszkańców woj. lubelskiego – podkreśla prezydent miasta Krzysztof Żuk. (DRS)

Już bez kolejnej kadencji

KADRY Waldemar Tatarczuk nie został powołany na kolejną kadencję na stanowisku dyrektora Galerii Labirynt, miejskiej instytucji kultury. Ratusz zdecydował, że Tatarczuk będzie jedynie

pełnić dyrektorskie obowiązki do czasu powołania nowego szefa tej placówki, ale nie dłużej niż przez rok. Dotychczasowa, pięcioletnia kadencja skończyła mu się 28 lutego. (DRS)

Świnki, wilk i leśniczy czekają na widzów



KULTURA Wczoraj twórcy z Teatru Andersena zaprosili na pokaz spektaklu „Wilk i trzy świnki, oraz leśniczy co strzeże dziczy”. Jego premierę zaplanowano na najbliższą sobotę.

Przedstawienie inspirowane baśniami braci Grimm powstało z myślą o widzach od 5 lat. Nowy spektakl został w całości realizowany przez zespół aktorski w składzie: Kinga Matusiak-La-

secka, Katarzyna Staniewska, Natalia Sacharczuk, Łukasz Staniewski, Daniel Lasecki. - Spektakl jest inspirowany baśniami braci Grimm o perypetiach trzech świnek, które



zmagają się ze złym wilkiem. Jednak widzów czeka zaskoczenie, bo finał spektaklu okaże się być nieco innym niż ten, który pamiętamy z baśni - opowiada Agata Will z Teatru Andersena.

Autorski scenariusz porusza kwestie związane ze stereotypami oraz lękiem przed nieznanym. Będzie to również opowieść o próbie zrozumienia drugiej osoby, jej wyborów, czy kultury. Twórcy

wykorzystują pięć technik lalek: teatr cieni, lalki stolikowe, kukły, marionetki i pacyнки. Muzyka na żywo! Czas trwania 50 minut. (oprac. dad)

FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

Znowu będziemy wciskać?

KOMUNIKACJA Nad przywróceniem tzw. ciepłego guzika oraz przystanków na żądanie zastanawia się Zarząd Transportu Miejskiego. – Pomysł jest zasadny – przekonują jego urzędnicy. Do tego samego wniosku doszło już kilka innych miast w Polsce

Dominik Smaga

W piątek minie rok od wyłączenia przycisków, którymi pasażerowie samodzielnie otwierali sobie drzwi autobusów i trolejbusów. Od tamtej pory drzwi otwierają tylko kierowcy. Taką zasadę wprowadzono po to, aby pasażerowie nie musieli dotykać zbyt wielu elementów, których wcześniej dotknął

któs inny. Powodem były obawy przed wirusem SARS-CoV-2.

Z tych samych względów i w tym samym czasie przestało istnieć w Lublinie coś takiego jak „przystanek na żądanie”, na którym można było wysiąść po uprzednim naciśnięciu przycisku „STOP”. – Obecnie pojazdy zatrzymują się na wszystkich przystankach na trasie, bez względu na ich status – stwierdza Monika

Fisz z Zarządu Transportu Miejskiego.

Po roku część pasażerów oczekuje przywrócenia starych zasad. – Ciepły guzik jest przedmiotem naszych analiz, czy uruchomić jego funkcjonalność ponownie, tak jak to robiły już niektóre miasta w Polsce – przyznaje Fisz. – Rozwiązanie to zostało wdrożone po to, aby nie wychładzać przestroni pasażerskiej w zimie oraz nie ogrzewać jej w lecie,

w trakcie działania klimatyzacji. Funkcjonalność ta wpływa także na lepszą predkość komunikacyjną i spalanie

Urzędnicy zastrzegają jednak, że obecnie najważniejsze jest ograniczanie ryzyka zakażeń wirusem SARS-CoV-2. – Priorytetem jest kwestia zasad epidemiologicznych – przyznaje ZTM. – Musimy koniecznie wziąć pod uwagę uwarunkowania pandemiczne, a opinie pa-

sażerów na temat przywrócenia tej funkcjonalności są podzielone.

Ostateczna decyzja w tej sprawie jeszcze nie zapadła. Pewne jest natomiast, że nie wróci możliwość zakupu biletu u kierowcy autobusu lub trolejbusu.

– Prowadzenie przez kierowców sprzedaży biletów na przystankach w trakcie kursowania linii wydłuża czas podróży, a tym samym może generować opóźnie-

nia. Dodatkowo, po uruchomieniu nowego systemu biletu Lubika, pasażerowie będą mogli korzystać z wielu rozwiązań umożliwiających zakup biletu – tłumaczy Monika Fisz. W planach jest m.in. rozbudowa sieci stacyjnych automatów do sprzedaży biletów, automaty biletowe w kolejnych pojazdach, czy też możliwość zapłacenia za przejazd kartą płatniczą bezpośrednio w kasowniku.

R E K L A M A

Kuźnia mistrzów

EDUKACJA O utworzenie Szkoły Mistrzostwa Sportowego apeluje do Ratusza jeden z miejskich radnych. Chce, by taka placówka powstała przy ul. Krochmalnej, niedaleko nowych boisk budowanych przez spółkę miliardera Zbigniewa Jakubasa

Dominik Smaga

Z taką propozycją wystąpił radny Piotr Choduń z klubu prezydenta Żuka. Według niego placówka kształcąca sportowców mogłaby powstać przy ul. Krochmalnej 29, w budynku wykorzystywanym obecnie m.in. jako dodatkowa siedziba Szkoły Podstawowej Specjalnej nr 26.

Właśnie tutaj lubelski Ratusz zamierza ulokować część uczniów z XX Liceum Ogólnokształcącego, które działa przy ul. Tumidajskiego. Do dodatkowej siedziby miałyby trafić klasy sportowe tego ogólniaka. Ratusz tłumaczy, że ich uczniowie mieliby stąd blisko do ośrodka treningowego budowanego już przez spółkę Lubelska Akademia Futbolu. Takie obiekty mają powstać w rejonie ul. Krochmalnej

i Przeskok, na części terenów zajmowanych poprzednio przez Lubelski Klub Jeździecki.

– Zwracam się do pana prezydenta z wnioskiem o kontynuowanie podjętych działań a nawet ich rozszerzenie w celu utworzenia Szkoły Mistrzostwa Sportowego – pisze radny Choduń w swym apelu do władz miasta. Chce, żeby zasady działania takiej placówki zostały „wypracowane przy udziale środowiska sportowego”.

Radny przekonuje, że jest to dobre miejsce na szkołę sportową. Podkreśla też, że trzeba w mieście umożliwić utalentowanym doskonalenie umiejętności. – Aby mogli rywalizować z jeszcze lepszymi od siebie, jak również planowali swoją przyszłość ze sportem zawodowym w charakterze

zawodnika, trenera lub działacza sportowego – dodaje Choduń.

– W zadaniach planowych na rok szkolny 2021/2022 dla XX Liceum Ogólnokształcącego zatwierdzony został oddział mistrzostwa sportowego o specjalności piłka nożna i nabór uczniów będzie się w tym zakresie odbywał – odpowiada radnemu Andrzej Wojewódzki, sekretarz miasta. – W przyszłości planowane jest rozszerzenie oferty sportowej o piłkę ręczną dziewcząt, a także siatkówkę.

Ratusz deklaruje, że jego plany wobec budynku przy Krochmalnej 29 przewidują „w dalszej perspektywie utworzenie tu szkoły mistrzostwa sportowego”. Zastrzega jednak, że przy tworzeniu klas sportowych musi współdziałać ze związkami, klubami czy też stowarzy-

szeniami. – Do prowadzenia kształcenia sportowego niezbędna jest współpraca z szerszym gronem podmiotów działających w obszarze sportu i bez ich udziału nie może być realizowana – dodaje Wojewódzki.

Zastępca prezydenta miasta ds. oświaty już wcześniej deklarował, że uczniowie szkoły specjalnej mogą mieć zapewnione inne miejsce niż sale przy Krochmalnej 29.

alarm24

Widziałeś, nagrałeś, zrobiłeś zdjęcie?

Napisz

alarm24@dziennikwschodni.pl



Elektrociepłownia Megattem EC - Lublin
ul. Mełgiewska 7-9

oferuje w promocji,
na atrakcyjnych warunkach,

sprzedaż zużła

(szlaka z kotłów rusztowych)

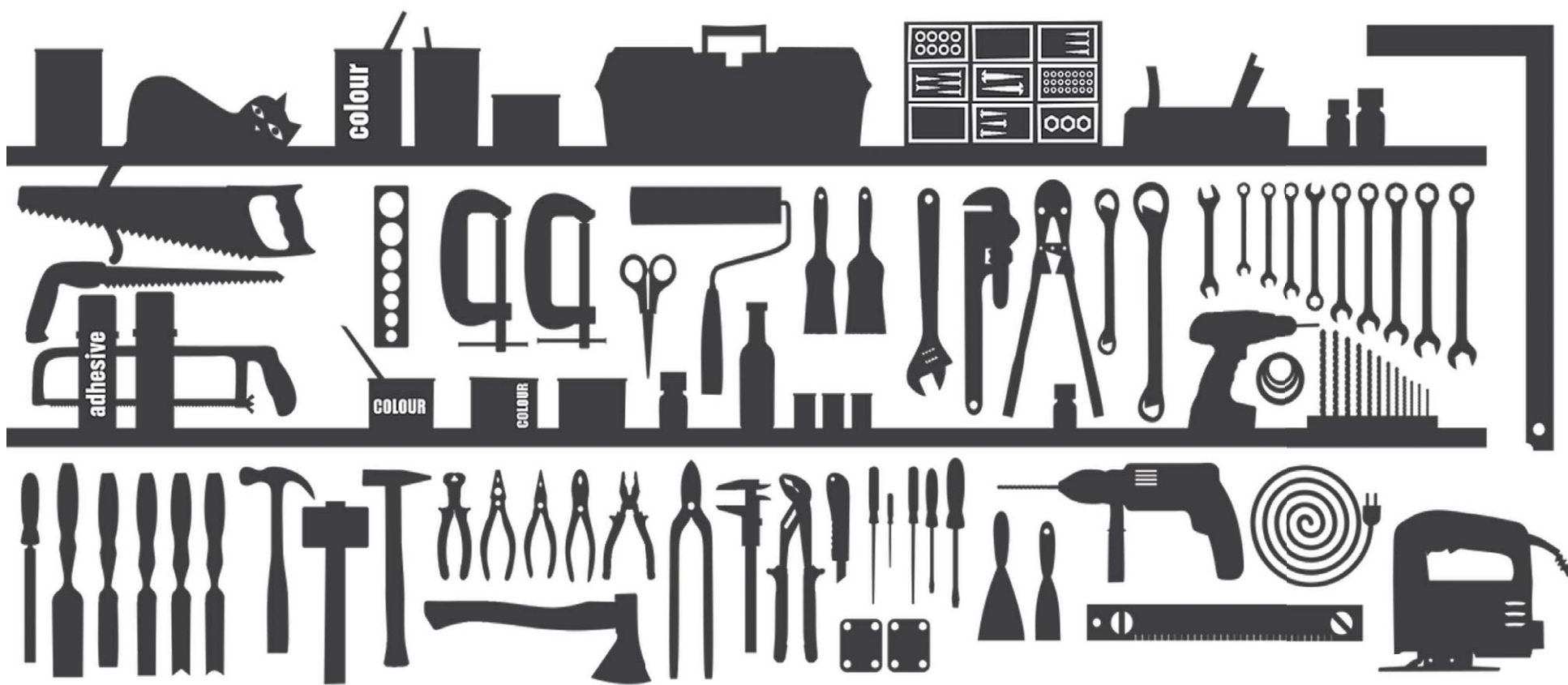
**mającego zastosowanie
do rekultywacji terenu,**

utwardzania dróg, parkingów i podjazdów.

Po szczegółowe informacje zapraszamy
pod nr tel. **81 461 37 35**

Gdzie się uczyć. Ósmoklasisto wybierz wymarzoną szkołę

EDUKACJA Sprawdziliśmy, naukę w jakich zawodach i na jakich kierunkach oferują lubelskie szkoły średnie. To ważne dla uczniów klas ósmych szkół podstawowych, którzy od 17 maja będą mogli składać wnioski do wybranych placówek



Branżowe szkoły I stopnia

• W **Branżowej Szkole Budownictwa I Stopnia nr 1 w Lublinie** stworzonych może zostać sześć oddziałów, w których uczyć będzie się mogło 160 osób (dla 20 z nich są też miejsca w internacie). Uczyć będzie można się z zawodów: monter zabudowy i robót wykończeniowych w budownictwie, murarz-tylnik, elektryk, stolarz, monter sieci i instalacji sanitarnych oraz dekarz.

• **Branżowa Szkoła Budownictwa I Stopnia nr 2 w Lublinie** do jednego oddziału - monter zabudowy i robót wykończeniowych w budownictwie – przyjąć może 32 osoby, a **Branżowa Szkoła Elektryczna I Stopnia w Zespole Szkół Energetycznych w Lublinie** takiej samej liczbie obecnych ósmoklasistów proponuje naukę zawodu elektryk. Jeden oddział dla 32 uczniów chcących zostać kucharzami stworzyć może **Branżowa Szkoła Gastronomii I Stopnia**. **Branżowa Szkoła I Stopnia Przyszkolowa Zakładu Doskonalenia Zawodowego w Lublinie** chce przyjąć 60 absolwentów podstawówek, którzy w czterech oddziałach uczyć będą się zawodów: kucharz, fryzjer, mechanik-monter maszyn i urządzeń oraz elektromechanik.

• Aż sześć oddziałów dla 180 uczniów stworzonych może zostać w **Branżowej Szkole Rzemieślniczej I Stopnia w Lublinie**. Oferta jest tam wyjątkowo bogata. Szkoła umożliwi chce naukę w zawodach: blacharz

samochodowy, cukiernik, dekarz, elektromechanik pojazdów samochodowych, elektryk, fryzjer, kucharz, lakiernik samochodowy, mechanik pojazdów samochodowych, monter sieci i instalacji sanitarnych, monter zabudowy i robót wykończeniowych w budownictwie, operator procesów introligatorskich, piekacz, przetwórcza mięsa, sprzedawca, stolarz tapicer.

• W dwóch oddziałach **Branżowej Szkoły Samochodowej I Stopnia w Lublinie** 64 uczniów poznawać będzie mogło zawód mechanika pojazdów samochodowych oraz elektromechanika pojazdów samochodowych, a **Branżowa Szkoła Spożywcza I Stopnia** czeka na 32 przyszłych cukierników i piekarzy.

• Ósmoklasiści zainteresowani nauką zawodu ogrodnika, mechanika pojazdów samochodowych, ślusarza powinny kontaktować się z **Branżową Szkołą Wielo-zadaniową I Stopnia nr 1 w Lublinie**, a myślący o przyszłości jako fotograf i fryzjer – **Branżowej Szkole Usługowej I Stopnia nr 1 w Lublinie** działającego w ramach **Zespołu Szkół Odzieżowo-Włókienniczych**.

Technika

• **Niepubliczne Technikum Leśne w Lublinie** zaprosi 20 osób do nauki w zawodzie technik leśnik, a **Rzemieślnicze Technikum Wielo-zawodowe im. Jana Kiłińskiego w Lublinie** 60 osobom umożliwi naukę w za-

wodach technik informatyk i technik usług fryzjerskich. Siedem oddziałów i aż 180 absolwentów podstawówek uczyć od września będzie mogło się w lubelskim **Technikum „Lider”** w zawodach: technik usług fryzjerskich, technik hotelarstwa, technik żywienia i usług gastronomicznych, technik informatyk, technik geodeta, technik programista oraz technik organizacji turystyki. **Technikum Budowlane w Lublinie** zaprasza 128 osób (30 miejsc w internacie) do nauki w zawodach: technik budownictwa, technik robót wykończeniowych w budownictwie, technik renowacji elementów architektury, technik inżynierii sanitarnej oraz technik urządzeń i systemów energetyki odnawialnej. Z kolei w **Technikum Budowlano-Geodezyjnym** uczyć będzie mogło się 192 uczniów. Nauka w siedmiu oddziałach umożliwi uzyskania tytułu technika budownictwa, technika geodety, technika urządzeń i systemów energetyki odnawialnej, technika programisty, technika informatyka, technika renowacji elementów architektury oraz technika budowy dróg.

• W przyszłym roku szkolnym **Technikum Chemiczne** przyjąć może 96 osób. W czterech oddziałach zdobywać oni będą modli zawód technika analityka, technika technologii chemicznej oraz technika optyka. 32 uczniów będzie mogło uczyć się (10 miejsc w internacie) w lubelskim **Technikum**

Drzewnym zdobywając tytuł technika technologii drewna; a 32 kolejnych w **Technikum Terenów Zieleni** w zawodzie technik architektury krajobrazu.

• Po 160 uczniów do klas pierwszych zaprasza **Technikum Ekonomiczne** (technik ekonomista, technik informatyk, technik organizacji turystyki i technik hotelarstwa) oraz **Technikum Elektroniczne** (technik elektronik, technik szerokopasmowej komunikacji elektronicznej, technik teleinformatyk i technik teleinformatyk). Blisko 200 uczniów będzie mogło w **Technikum Energetyczno-Informatycznym** zdobywać zawód: technik informatyk, technik programista, technik elektryk, oraz technik elektroniki i technik urządzeń i systemów energetyki odnawialnej.

• Trzy kierunki (technik żywienia i usług gastronomicznych, technik organizacji turystyki i technik hotelarstwa) blisko 100 uczniów uruchomić może **Technikum Gastronomiczno-Hotelarskie w Lublinie**. Dwa oddziały (dla przyszłych techników technologii żywności) uruchomić może **Technikum Przemysłu Spożywczego**, a cztery (dla techników pojazdów samochodowych) **Technikum Samochodowe**.

Technikum Mechaniczne w Lublinie przygotowało ofertę dla 160 absolwentów podstawówek, którzy uczyć będą mogli się w zawodach technik mechatronik, technik mechanik, technik grafi-

ki i poligrafii cyfrowej, technik informatyk oraz technik spawalnictwa.

• **Technikum TEB Edukacja** gotowe jest przyjąć 120 uczniów (przyszłych techników informatyków, techników programistów, techników fotografii i multimedii, techników weterynarii i technik usług fryzjerskich).

• Aż 150 miejsc w internacie i 192 dla przyszłych uczniów przygotowało **Technikum Transportowo-Komunikacyjne**. Zdobyc tam będzie można zawód: technika mechatronika, technika logistyka, technika spedytora, technika informatyka, technika elektroenergetyka transportu szynowego, technika transportu kolejowego oraz technika robotyka.

• Technikiem usług fryzjerskich oraz technikiem żywienia i usług gastronomicznych zostać będzie można po ukończeniu **Technikum Zakładu Doskonalenia Zawodowego w Lublinie** (80 miejsc), a technikiem reklamy, technikiem handlowcem, technikiem ekonomistą, technikiem rachunkowości lub technikiem informatykiem po **Technikum Ekonomiczno-Handlowym** funkcjonującym w ramach **Zespołu Szkół nr 1 im. Władysława Grabskiego w Lublinie**.

• **Technikum Usługowo-Gospodarcze (w Zespole Szkół Odzieżowo-Włókienniczych im. Władysława Reymonta)** przyjąć może 192 uczniów zainteresowanych zdobywaniem zawodu technik usług fryzjerskich,

technik fotografii i multimedii, technik przemysł mody oraz: technik stylisty.

Licea ogólnokształcące

Oferta lubelskich liceów ogólnokształcących jest bardzo podobna do tej z ubiegłego roku. Ale są wyjątki. W **Liceum Ogólnokształcącym im. Stanisława Staszica** nie będzie pierwszej klasy humanistycznej.

– To była bardzo trudna decyzja i poprzedziła ją gorąca dyskusja – przyznaje Stanisław Stoń, dyrektor szkoły. – Mieliliśmy dużo dylematów. Ponieważ chcemy by ze względów lokalowych w naszej szkole funkcjonowały docelowo 24 oddziały zmiany okazały się niezbędne.

Wybór o rezygnacji z naboru padł na klasę humanistyczną. Do niej w ubiegłym roku było mniej kandydatów niż do innych oddziałów. Poza tym Staszic wyrobił sobie już markę szkoły prowadzącej klasę międzynarodową oraz profile biologiczno-chemiczne czy informatyczne i menadżerskie.

LISTA SZKÓŁ

Dokładna lista szkół, oddziałów które mogą być w nich stworzone oraz uczniów, których można przyjąć znajduje się stronie Lubelskiego Kuratorium Oświaty w zakładce „Informator o szkołach ponadpodstawowych województwa lubelskiego na rok szkolny 2021/2022”.

Zeby było ładniej. Wniosek i konsultacje

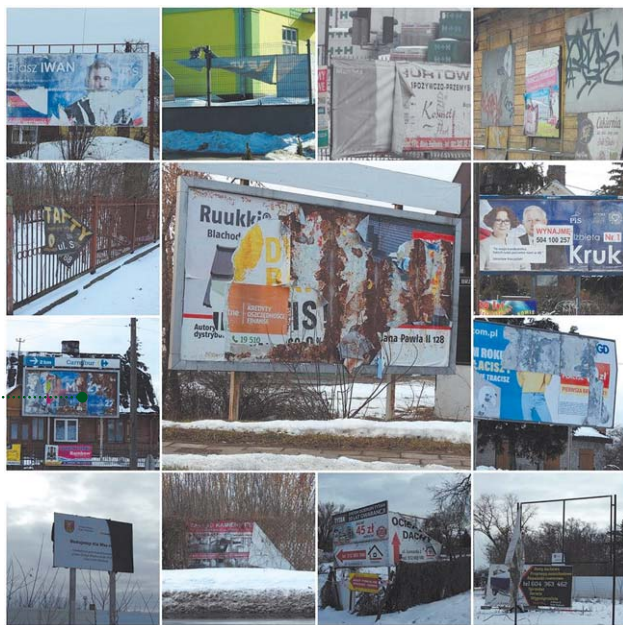
BIAŁA PODLASKA Szpecące banery, poszarpane reklamy. Taki widok w mieście to codzienność – uważają radni Białej Samorządowej i chcą to zmienić. Jak? Namawiają prezydenta do zapoczątkowania prac nad uchwałą krajobrazową

Ewelina Burda

Radni złożyli taki wniosek do prezydenta na ostatniej sesji.

– To wynika z sygnałów od mieszkańców, którzy zwracają nam uwagę na bałagan wizerunkowy i estetyczny w mieście – tłumaczy Bogusław Broniewicz (Biała Samorządowa), przewodniczący rady miasta. Biała Samorządowa zrobiła nawet **KOLAŻ ZDJĘĆ** tych brudnych, poszarpanych banerów, które wiszą na słupach, albo na wielkich tablicach. – Same pieniądze wydane na rewitalizację parku Radziwiłłowskiego nie załatwią nam tematu estetyki. Tu chodzi też o czystość ulic i chodników. Taka uchwała mogłaby uporządkować pewne elementy w tym zakresie – dodaje Broniewicz.

Samorządy mogą przyjmować uchwały krajobrazo-



FOT. BIAŁA SAMORZĄDOWA

we na mocy ustawy z 2015 roku. Przepisy dają m.in. możliwość zakazania banerów reklamowych na budynkach.

Nie mówimy, aby od razu całe miasto objąć regulacjami, ale możemy pilotażowo zacząć

od centrum miasta. Zobaczyć, czy to się sprawdza. I ewentualnie rozszerzyć

– zaznacza przewodniczący rady. Biała Samorządowa w ramach akcji „Zasługujemy na piękne miasto” już kilka razy sadziła na miejskich trawnikach m.in. krokusy, a innym razem inicjowała społeczne sprzątanie jednego z osiedli. – Zgłaszaliśmy propozycję do tegorocznego budżetu odnośnie zakupu koszy na śmieci, bo ich brakuje. Mieszkańcy nie mają gdzie wyrzucać, więc wsadzają do kieszeni, albo śmiecią na ulicach – uważa Broniewicz. Poprawka klubu nie została uwzględniona w budżecie.

Władze miasta pochwalają inicjatywę. – Kwestia uporządkowania reklam i ogólnej estetyki w prze-

strzeni publicznej jest właściwym kierunkiem. Wiąże się jednak z istotnymi ograniczeniami i kosztami nakładanymi na mieszkańców – zwraca uwagę prezydent Michał Litwiniuk (PO). – Takie decyzje nie mogą być pochopne, dlatego w tej sprawie planuję konsultacje z przedstawicielami środowisk gospodarczych.

Ustawa krajobrazowa daje możliwość wprowadzenia regulaminu nie tylko odnośnie reklam, ale również obiektów małej architektury i ogrodzeń. Z uchwałą wiąże się też opłaty reklamowe.

Ciechanów jako pierwsze miasto przyjął uchwałę porządkującą reklamy i wprowadził opłatę reklamową. Ciechanowska uchwała określa m.in. warunki oraz wyznacza miejsca, w których reklamy mogą się pojawiać. Zabrania na przykład ich instalowania na zabytkach, w strefie do 20 metrów od pomników przyrody, na terenach cmentarzy i ich ogrodzeniach, a także wzdłuż ulic w taki sposób, który zakłóca odczytanie znaków drogowych lub ogranicza widoczność kamer monitoringu miejskiego.

OBWIESZCZENIE

Syndyk masy upadłości Marka Dudek, Beaty Dudek, Józefa Dudek „ZEPART” Spółki Jawnej z siedzibą Skokówce

ZAPRASZA DO SKŁADANIA OFERT NA ZAKUP:

1. Prawa własności działki gruntu numer 26/1 położonej w Skokówce. Dla nieruchomości tej Sąd Rejonowy w Zamościu VI Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą numer ZA1Z/00125386/7,
2. Prawa własności działki gruntu numer 25/8 położonej w Skokówce. Dla nieruchomości tej Sąd Rejonowy w Zamościu VI Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą numer ZA1Z/00020536/8,
3. Udziału w wysokości 1/2 w prawie własności w nieruchomości położonej w Skokówce. Dla nieruchomości tej Sąd Rejonowy w Zamościu VI Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą numer ZA1Z/00017604/2.

za cenę łączną nie niższą niż 672 570,00 złotych netto.

Syndyk sprzedaje wyłącznie składniki mienia wymienione w ogłoszeniu. Pozostałe składniki masy nie ujęte powyżej nie stanowią przedmiotu sprzedaży. W szczególności sprzedaży nie podlegają środki pieniężne zgromadzone na rachunkach bankowych, należności oraz ruchomości wchodzące w skład masy upadłości.

Opis i oszacowanie nieruchomości dostępne wyłącznie w dni robocze w biurze syndyka ul. Bursaki 14 pokój 31, 20-150 Lublin w godzinach od 10-14. Informacji udziela Pan Krzysztof Nastulak tel. 601-511-606. Syndyk posiada zgodę Sędziego Komisarza na sprzedaż opisanych praw z wolnej ręki. Syndykowi zastrzega się prawo swobodnego wyboru oferty, a także prawo wycofania się ze sprzedaży lub odstąpienia od zawarcia umowy sprzedaży bez podania przyczyny jak i odwołania lub unieważnienia postępowania na sprzedaż na każdym jego etapie bez podania przyczyny. Syndyk zastrzega sobie prawo prowadzenia negocjacji z wybranym przez siebie oferentem/ofertantami, co do złożonych ofert w celu uzyskania korzystniejszych warunków.

Warunkiem koniecznym do rozpoznania oferty jest uiszczenie wadium w kwocie 67 000,00 złotych na rachunek bankowy masy upadłości numer 84 8025 0007 0710 6653 2000 0010

Ważna oferta powinna zawierać:

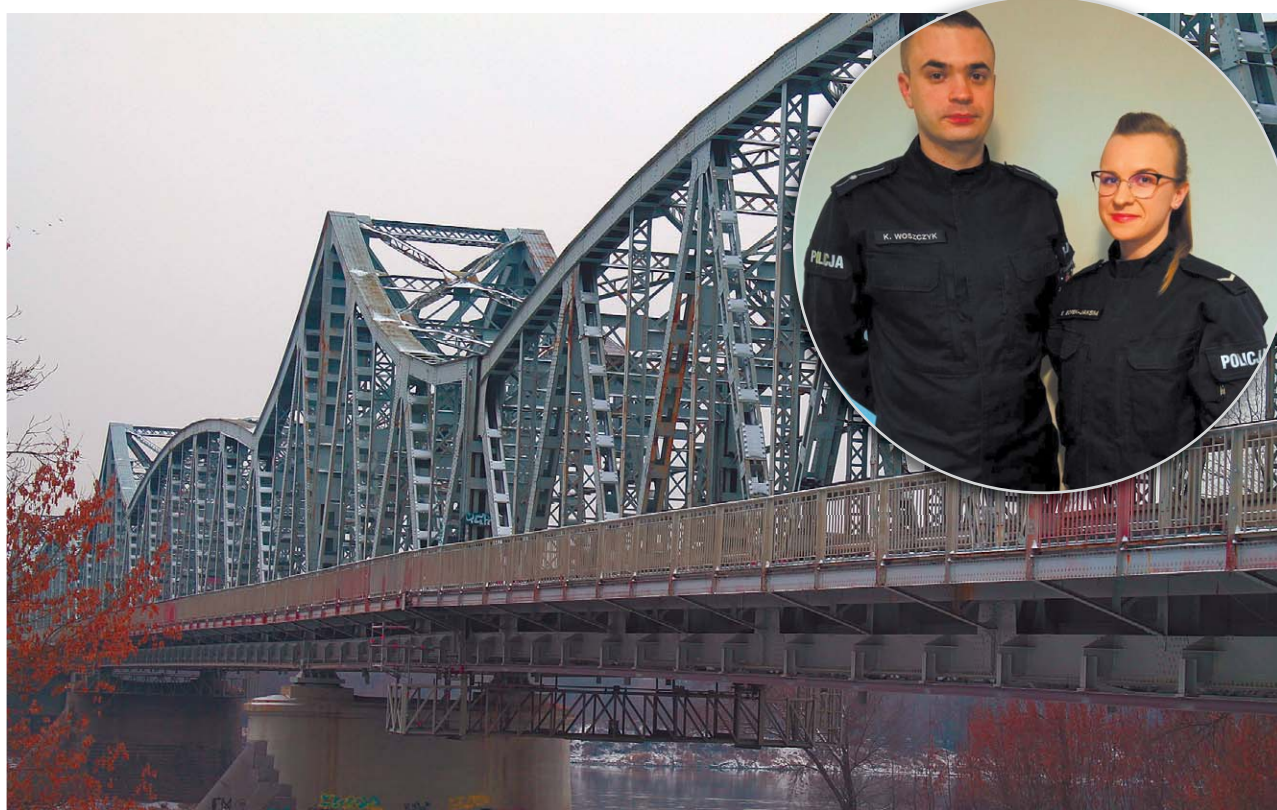
1. Nazwisko oferenta z adresem (nazwę firmy z adresem siedziby i statusem prawnym)
2. Adres do doręczania korespondencji
3. Oferowaną cenę, która nie może być niższa niż cena wywoławcza, sposób zapłaty i termin zapłaty
4. Dane osób upoważnionych do reprezentowania oferenta wraz z ewentualnymi pełnomocnictwami i dokumentacją wskazującą legitymację wskazanych osób do reprezentowania oferenta/odpis z KRS-u lub innych właściwych rejestrów/
5. Dowód wpłaty wadium z określeniem na którą nieruchomość wadium zostało złożone.
6. Zobowiązanie nabywcy do pokrycia kosztów, opłat i podatków związanych z zawarciem umowy sprzedaży.
7. Zobowiązanie do zapłaty całości ceny przed podpisaniem umowy sprzedaży
8. W wypadku, gdy oferentem będzie cudzoziemiec, stosowne promesy lub zezwolenia na nabycie nieruchomości w Polsce o ile są one wymagane po stronie oferenta
9. Oświadczenie, że nie zachodzą przesłanki określone w art. 157a ust. 1 i 2 ustawy prawo upadłościowe i naprawcze.
10. Oświadczenie, że oferent zapoznał się ze stanem prawnym i faktycznym przedmiotu sprzedaży oraz, że przyjmuje go bez zastrzeżeń i nie będzie dochodził w przyszłości żadnych roszczeń z tego tytułu, jak i wyrażenie zgody na wyłączenie rękopisem za wady fizyczne i prawne na zasadzie art. 558§1 KC.

Sporządzone w języku polskim pisemne zapieczętowane oferty należy składać do dnia 9 kwietnia 2021 r. w kancelarii syndyka w Lublinie ul. Bursaki 14 pokój 31, 20-150 Lublin dopiskiem „oferta na zakup nieruchomości ZEPART”.

O wyborze oferty oferenci zostaną zawiadomieni listem poleconym. Wybrany oferent zobowiązany zostanie do podjęcia negocjacji i zawarcia umowy przedwstępnej w terminie tygodnia od wezwania, a wpłacone wadium zostanie zaliczone na poczet zadatku. Syndyk zastrzega sobie, poza opisanymi powyżej przypadkami, prawo do nie rozpatrywania oferty i jej odrzucenia bez prowadzenia dalszych negocjacji w przypadku, gdy cena zaoferowana w ofercie będzie niższa niż cena minimalna określona w niniejszym ogłoszeniu.

Policjanci powstrzymali go w ostatniej chwili

PULAWY W sobotnie popołudnie ze starego mostu na Wiśle chciał skoczyć 39-latek. Mężczyzna właśnie przechodził przez barierę, gdy zauważyła go dwójka policjantów ze stołecznej komendy



Mł. asp. Kamil Woszczyk i sierż. Eliza Borek-Jaksim mieli wolne, gdy na puławskim moście zauważyli mężczyznę przechodzącego przez barierki

FOT. POLICJA, RS

Mężczyzna miał problemy natury osobistej, które odreagowywał alkoholem. Pod jego wpływem, w późne sobotnie popołudnie zdecydował się na samobójczy skok ze starego mostu w Puławach. Niewiele brakowało, by faktycznie targnął się na życie. Na przeprawie pojawił się

jednak dokładnie wtedy, gdy przejeżdżała nią dwójka policjantów z Warszawy.

Gdy zauważyli, że człowiek przechodzi przez barierkę, natychmiast zatrzymali auto, by nie dopuścić do najgorszego. Młodszy asp. Kamil Woszczyk zadzwonił na numer alarmowy, a sierż. Eliza Borek-Jaksim pobięła w kierunku mężczyzny i nie-

mal w ostatniej chwili zdolała chwycić go i wciągnąć go przez barierkę z powrotem na chodnik. Wkrótce na miejsce przyjechał patrol puławskiej policji, które przejął wyrwającego się mężczyznę.

Jak się okazało, to nie pierwszy raz, kiedy sierż. Eliza Borek-Jaksim ratuje ludzi. Przed dwoma laty uczestniczyła w akcji ratowa-

nia nastolatków, pod którymi załamał się łód. Pani sierżant nie raz pilotowała także auta wiozące do szpitala rodzice kobiety. Policjantka przyznaje, że takie sytuacje bywają trudne, ale jednocześnie sprawiają wiele satysfakcji, utwierdzając ją w przekonaniu, że wstąpienie do policji było właściwą decyzją.

(OPR. RS)

Uzdrowiska znowu będą przyjmować kuracjuszy

ZDROWIE Od 11 marca. Warunkiem przyjazdu na leczenie jest negatywny wynik testu na koronawirusa lub szczepienie przeciwko COVID-19

Katarzyna Prus

Wznowienie działalności sanatoryjnej to była dla nas ostatnia szansa na przetrwanie. Praktycznie od roku, z krótką przerwą w lecie, byliśmy wyłączeni ze swojej podstawowej leczniczej działalności, mieliśmy też zamknięte obiekty hotelowe, restauracje – wylicza Maciej Markowski, członek zarządu Zakładu Leczniczego „Uzdrowisko Nałęczów” i zapewnia: – Oczywiście będziemy przestrzegać obowiązującego reżimu sanitarnego dotyczącego m.in. spożywania posiłków na stołówce, przemieszczania się w obiekcie oraz udziału w zajęciach rehabilitacyjnych.

– Będziemy wykonywać wszystkie zabiegi rehabilitacyjne, które mamy w ofercie. Rozszerzyliśmy wręcz



Według danych lubelskiego NFZ, tylko w marcu z leczenia uzdrowiskowego skorzysta 1900 pacjentów z naszego regionu (dorosłych i dzieci). Od 11 marca uzdrowiska znów będą przyjmować kuracjuszy

FOT. MACIEJ KACZANOWSKI/ARCHIWUM

nasze usługi o zabiegi dla pacjentów, którzy przeszli COVID-19. Wspomagają one m.in. układ oddechowy – dodaje Marcin Trębowski, kierownik fizjoterapii „Uzdrowiska Nałęczów” i wyjaśnia, że reżim sani-

tarny pozostał bez zmian. – Cały czas przestrzegamy obostrzeń, dotyczących na przykład limitu uczestni-

ków zajęć rehabilitacyjnych na salach czy wydłużenie czasu między zabiegami. Chodzi o to, by nie tworzyć skupisk i móc zdezynfekować czy wywietrzyć pomieszczenia.

Pacjenci, którzy chcą przyjechać na leczenie do uzdrowiska (na podstawie skierowania potwierdzonego przez lubelski NFZ), muszą mieć negatywny wynik testu diagnostycznego w kierunku SARS-CoV-2 albo być po szczepieniu przeciwko COVID-19 (dwie dawki szczepionki).

– Bezpłatny test przed rozpoczęciem leczenia można wykonać nie wcześniej niż 4 dni przed terminem rozpoczęcia leczenia uzdrowiskowego, we wskazanych punktach pobrania drive-thru. Informacja o terminie i miejscu wykonania testu zostanie wysłana SMS-em, przez system eKolejka – mówi

Małgorzata Bartoszek, rzeczniczka lubelskiego NFZ.

Nie jest potrzebne żadne dodatkowe skierowanie na badanie. Test sfinansuje NFZ.

– O wyniku testu, przed wyjazdem, poinformuje pacjenta uzdrowisko, do którego pacjent został skierowany – tłumaczy Bartoszek. Podkreśla, że podczas pobytu w uzdrowisku pacjent jest bezpieczny i nie ma powodów do obaw. – Osobnel udzielający świadczeń w uzdrowisku został zaszczepiony, a obiekty uzdrowiskowe spełniają restrykcyjne normy sanitarne. Ponadto wszyscy pacjenci przebywający w sanatorium mają albo negatywny wynik testu na obecność SARS-CoV-2 lub zostali zaszczepieni.

Bialska Onkologia już działa

BIAŁA PODLASKA Od poniedziałku Bialska Onkologia rozpoczęła działalność. Na początek do nowego pawilonu szpitala przeniesiono poradnie

Budowa trwała 2 lata. – Od poniedziałku do nowego budynku przenieśliśmy poradnie: onkologiczną, hematologiczną oraz chemioterapię – wylicza Magdalena Us, rzeczniczka Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego. – Kolejnym etapem będzie przeniesienie oddziału hematologicznego oraz onkologii klinicznej.

Na pierwszym z nich będzie 25 miejsc dla pacjentów, a na drugim 54. To dwa razy więcej niż do tej pory. Placówka już zakupiła specjalistyczny sprzęt, między innymi rezonans magnetyczny Tesla.

– To nieocenione narzędzie w zakresie wczesnej diagnostyki onkologicznej i oceny wielu zmian ogniskowych i nowotwo-



Pawilon Bialskiej Onkologii powstał w sąsiedztwie szpitala. To inwestycja za 63 mln zł

FOT. PIOTR TROJNIEL

rowych – podkreśla Magdalena Us. Jego koszt to 8 milionów zł. Na wyposażeniu znalazł się też m.in. mammograf cyfrowy. A do innej pracowni trafił sprzęt endoskopowy z funkcją skalowania obrazu do 4k. – Jest to sprzęt najwyższej klasy z nowatorskimi funkcjami. Chodzi na przykład o czerwone obrazowanie dichromatyczne w celu uwidaczniania naczyń krwionośnych i lokalizacji miejsc krwawienia – tłumaczy rzeczniczka.

Zdaniem dyrektora, Bialska Onkologia poprawi komfort pacjentów, nie tylko z Białej Podlaskiej.

– Przede wszystkim zostaną zwiększone możliwości hospitalizacji pacjentów – podkreśla Adam Chodziński, szef placów-

ki. Szpital zamierza zwiększyć zatrudnienie. – Jesteśmy szczególnie otwarci na zatrudnienie lekarzy specjalistów w zakresie onkologii i hematologii oraz lekarzy gotowych rozpocząć specjalizację w tych dziedzinach.

Zmniejszą się też kolejki oczekiwania, w szczególności na badanie rezonansem magnetycznym.

– Nowe urządzenie o większym polu natężenia nie tylko daje lepszą jakość obrazowania, ale powoduje, że badanie wykonywane jest szybciej – cieszy się dyrektor.

W nowym budynku od grudnia działa też punkt szczepień przeciwko Covid-19. (EB)

Przypałacowe stawy bez trzciny

RADZYŃ PODLASKI Stawy przy pałacu Potockich już bez trzciny. Udało się ją usunąć dzięki zimowej aurze, ale problem z konserwacją akwenów nadal istnieje

Wysoka trawa od kilku już lat porastała stawy przy tzw. Grobli Paradnej. To południowa strona pałacu Potockich.

– W tym roku zimowa aura i silne mrozy umożliwiły wejście na zamrażającą taflę stawów i wykoszenie porastających trzin – tłumaczy Anna Wasak, rzeczniczka magistratu. W poprzednich sezonach te prace nie były możliwe. – Zimy były lekkie i woda nie zamarzała albo tafla lodu była zbyt cienka, by można było na nią bezpiecznie wejść – dodaje Wasak. Samorząd ma problem



Zima i mróz umożliwiły wykoszenie trzciny na stawach przy Grobli Paradnej

FOT. UM

z konserwacją stawów. – Bo mają one podłoże wykonane w dawnych technologiach i najprawdopodobniej dno

stawów posiada uszczelnienie i podłoże z gliny – precyzuje rzeczniczka. Korzenie trzin mogą sięgać nawet 4 metrów.

– Ich skuteczne usunięcie musiałoby polegać na mechanicznym oczyszczeniu. A to mogłoby doprowadzić do uszkodzenia dna i wycieku wody – przypuszczają urzędnicy. Poza tym, takie nowe technologie oczyszczenia to wysoki koszt. – Liczony nawet w milionach złotych – przyznaje Anna Wasak. Stawu po wschodniej stronie pałacu nie udało się oczyścić z trzciny ze względu na niski poziom wody i ciepło zatrzymane w mule. Bezpośrednim użytkownikiem akwenów jest koło wędkarskie „Amur”.

(EB)

Oskarżony o gwałty czeka na wyrok

Zakończył się proces 77-latk z okolic Puław. Stanisław P. miał gwałcić nastoletnią dziewczynkę. Groził również jej bliskim – ustaliła prokuratura.

Mężczyzna został zatrzymany we wrześniu 2019 r. po czym trafił do aresztu. Z aktu oskarżenia wynika, że Stanisław P. wielokrotnie gwałcił dziewczynkę poniżej 15 roku życia. Według prokuratury był wyjątkowo brutalny. Bił i dusił swoją ofiarę. Miał grozić dziecku śmiercią. Przystawiał też

dziewczynce nóż do szyi. Do tych wydarzeń miało dochodzić w latach 2015-2016.

Stanisław P. straszył, że pobije nastolatkę oraz zabije jej mamę, a rodzinny dom spali. Według prokuratury, poprzez zastraszanie zmuszał dziewczynkę do kolejnych spotkań. Ze względu na charakter sprawy, proces Stanisława P. toczył się za zamkniętymi drzwiami. Mężczyźnie grozi do 12 lat więzienia. Wyrok w jego sprawie ma zostać ogłoszony 15 marca.

JSZ

150 róz na urodziny Róży Luksemburg

ZAMOŚĆ Choć mieszkała tu zaledwie kilka najwcześniejszych lat i pewnie niewiele z naszego miasta zapamiętała, świat do dziś pamięta, że urodziła się w naszym mieście – zauważają organizatorzy 150 urodzin Róży Luksemburg. Chcą rozdać w piątek 150 czerwonych róż

Róża Luksemburg urodziła się w Zamościu w 1871 roku. Była działaczką międzynarodowego ruchu robotniczego, współzałożycielką Socjaldemokracji Królestwa Polskiego, przekształconą później w Socjaldemokrację Królestwa Polskiego i Litwy (SDKPiL), współtworzyła Socjaldemokratyczną Partię Niemiec i Komunistyczną Partię Niemiec. W 1919 roku zginęła tragicznie, została zamordowana w Berlinie. Mówiono o niej, że była wściekle inteligentna, bystra i dowcipna. Dla niektórych jej działalność jest tak bardzo kontrowersyjna, że w 2018 roku, w ramach dekomunizacji, z Zamościa zniknęła **TABLICA** upamiętniająca fakt jej narodzin w jednym z zamojskich domów.

– Róża Luksemburg urodziła się 5 marca. Chcemy przypomnieć o 150 rocznicy tego wydarzenia – mówi radny Janusz Kupczyk, który razem z radną Agnieszką Klimczuk i Radą Miejską Lewicy w Zamościu, zapraszają w piątek na happenig „150 róz na 150 urodziny Róży Luksemburg”. – Między godz. 16 a 18 będziemy rozdawać czerwone róże z okolicznościową kartką.

– Upływający czas pozwala jeszcze bardziej docenić wagę jej myśli: wolność jest zawsze wolnością dla myślących inaczej, prawa kobiet są prawami człowieka, ustrój realizujący ideały sprawiedliwości musi re-



FOT. ARCHIWUM

spektować wymogi demokracji. Była kobietą, która śmiało wdarła się do stref rzekomo zarezerwowanych dla mężczyzn: polityki i nauk społecznych. Choć mieszkała w Zamościu zaledwie kilka najwcześniejszych lat i pewnie niewiele z niego zapamiętała, świat do dziś pamięta, że urodziła się w naszym mieście. Zamość za granicą bardziej niż z „perłą Renesansu” jest kojarzony z Różą Luksemburg – można będzie przeczytać na urodzinowej kartce.

– Właściwie wszyscy turyści z Niemiec, którzy do nas zaglądają pytają o miejsce gdzie mieszkała Róża Luksemburg. Począwszy od młodych ludzi, którzy uczy-

li się o niej w szkole i w ten sposób dowiedzieli o Zamościu, przez uczniów z Düsseldorfu ze szkoły imienia Róży, którzy byli zszokowani, że nie ma u nas w mieście, żadnej informacji o patronce ich placówki. Są też starsze osoby, które chcą zobaczyć jej dom. Ktoś nawet tłumaczył, że w Zamościu powinno być jej muzeum – mówi Wojciech Sachajko z Zamojskiego Centrum Informacji Turystycznej i Historycznej, które się mieści na parterze Ratusza. I dodaje, że Polacy interesują się jej postacią sporadycznie i zdarzają się osoby, które wyrażają się o niej bardzo źle.

Organizatorów piątkowych urodzin będzie można

spotkać na Rynku Wielkim w okolicy kamienicy, gdzie jeszcze na murze jest ślad po zdemonstrowanej tablicy.

– Oczywiście wiemy, że była wmurowana w złym miejscu, rodzina Róży mieszkała w zupełnie innym domu – zastrzega radny Kupczyk.

Tablica pojawiła się na ścianie kamienicy przy ul. Staszica 37 w wyniku pomyłki jaką zrobili pracownicy Zakładu Historii Partii przy Komitecie Centralnym PZPR. Była połowa lat 60. ubiegłego wieku i myśłano organizacji muzeum poświęconego Róży. I to wówczas z Warszawy do Zamościa przyszła informacja, że późniejsza działaczka

urodziła się w tym domu. Potwierdził to później sam Zamość, zawiadamiając Komitet Centralny i precyzując: mieszkanie 3-izbowa na I piętrze. Muzeum nie powstało, w 1967 roku pojawiła się tablica. W 1979 ją wymieniono na egzemplarz, który znamy.

– Leży zabezpieczona, nic się jej złego nie stało, nawet niedawno ją oglądałem. Jest w naszym magazynie na parterze budynku przy ul. Ormiańskiej 30 – mówi Andrzej Urbański, zastępca dyrektora Muzeum Zamojskiego w Zamościu. – Tablica trafiła do nas w czerwcu zeszłego roku z Zakładu Gospodarki Lokalowej. Zwrócono się do mnie z pytaniem, czy ją

przyjmujemy, ja się oczywiście zgodziłem.

Róża urodziła się w domu, który należał jeszcze do jej dziadków i stał przy ówczesnej ul. Ogrodowej 45, dziś Kościuszki 7A. Rodzice z jej starszym rodzeństwem zajmowali dwa pokoje i kuchnię na parterze.

Jak wylicza Ewa Lorentz w artykule „Dom Róży Luksemburg w Zamościu. Prawa i mit”, „swoich” miejsc działaczka miała w mieście kilka. Rada miejska obraduje w Sali Consulatatus w Ratuszu, która nosiła imię Róży, była w Zamościu jej ulica (dziś Peowiaków) i jej imię nosiły Wojskowe Zakłady Motoryzacyjne.

AGDY

Prokuratura oskarżyła, sąd uniewinnił

PROCES Sąd uniewinnił dwóch strażaków ochotników z gminy Drelów, których prokuratura oskarżyła o umyślne wzniecanie pożarów. Wyrok nie jest prawomocny

Proces dwóch braci trwał ponad dwa lata. Leszek W. odpowiadał przed radzyńskim sądem za podpalenie lasu, bel słomy oraz obory. A jego brata Dariusza W., strażaka z 15-letnim doświadczeniem, radzyńska prokuratura oskarżyła o podpalenie lasu w nadleśnictwie Międzyrzec Podlaski. Do incydentów miało dojść w latach 2015-2016.

W policyjnym komunikacie z września 2016 roku można było przeczytać, że „w wyniku podjętych działań, policjanci Wydziału Kryminalnego Komisariatu Policji w Międzyrzeczu Podlaskim ustalili, a następnie zatrzymali sprawców. Są nimi 25-letni mieszkaniec gm. Drelów, (...) który w miejscowości Żerocin podpalając kompleks leśny spowodował straty w wysokości 50



tys. zł na szkodę Nadleśnictwa Międzyrzec Podlaski. A także, 29-letni mieszkaniec gminy Drelów, który (...) na terenie Leśnictwa Witoroż podpalili ściółkę leśną i spowodował zagrożenie dla

90-letniego drzewostanu liściastego powodując straty w wysokości około 10 tys. zł na szkodę Nadleśnictwa Międzyrzec Podlaski”. Poza tym policja utrzymywała, że bracia podpalali „w celu uzy-

skania środków finansowych za udział w akcji gaśniczej”.

Po trwającym dwa lata procesie, Sąd Rejonowy w Radzynie Podlaskiej uniewinnił strażaków. Wyrok nie jest prawomocny. – Po zapo-

Tak wyglądał las po pożarze

FOT. POLICJA

znaniu się z uzasadnieniem sądu, podejmiemy decyzję co do złożenia apelacji od wyroku – zaznacza Janusz Syczyński prokurator rejonowy w Radzynie Podlaskiej.

Z postanowienia zadowolony jest mecenas Błażej Więclaw, obrońca strażaków. – Od samego początku uważałem, że skąpy materiał dowodowy, który znajdował się w aktach, nie mógł dać podstaw do oskarżenia – mówi adwokat. – Jedynie obciążające mogło wydawać się przyznanie się moich klientów na komendzie, ale ono było niewiarygodne i nie znalazło potwierdzenia w dalszym toku postępowania.

Ostatecznie strażacy ochotnicy w toku procesu zaprzeczyli zarzutom i odmówili składania wyjaśnień. Tłumaczyli, że początkowo przyznali się, bo mieli być zastraszeni groźbą aresztu przez policjantów. – Poza tym moi klienci byli w innych miejscach, kiedy dochodziło do zaprószenia ognia. Jeden z nich był w pracy, co potwierdził jego pracodawca – dodaje mecenas Błażej Więclaw. W jego ocenie, postępowanie sądowe było wnikliwie prowadzone. – Pani sędzia wyczerpała wszelkie możliwości, skrupulatnie prowadziła postępowanie dowodowe. Najwyraźniej doszła do wniosku, że oskarżonych nie można skazać.

Strażacy nie należą już do OSP.

(EB)

Nie spieszymy się ze spłatą hipotek

FINANSE Można bez ryzyka zarobić blisko 3 procent w skali roku. Wystarczy nadpłacić kredyt mieszkaniowy - radzą eksperci HRE Investments. Na taki krok decyduje się jednak niewielu.

W ubiegłym roku Polacy wydali ponad 9 mld zł na spłatę bądź nadpłatę kredytów hipotecznych - wynika z szacunków HRE Investments opartych o dane NBP. W latach 2015-18 standardem było natomiast, że spłacano nawet 11 mld zł. Udawało się to m.in. dzięki oszczędnościom oraz pieniądзом ze sprzedaży zadłużonych mieszkań.

- Wtedy co najmniej część pieniędzy ze sprzedaży automatycznie przeznaczana jest na spłatę kredytu, aby kupujący miał pewność, że nieruchomość, której stanie się właścicielem nie będzie już obciążona długiem hipotecznym - wyjaśnia Bartosz Turek, główny analityk HRE Investments.

Nadpłata lepsza od lokaty

Ubiegłoroczny wynik pokazuje, że Polacy raczej niechętnie nadpłacają kredyty mieszkaniowe. Jest to o tyle zaskakujące, że przeciętny taki dług jest dziś oprocentowany na 2,3 proc. w skali roku - wynika z najnowszych danych NBP.

- To po prostu znaczy, że pozbywając się długu, można zaoszczędzić na odsetkach 2,3 proc. w skali roku. Takie same odsetki dałaby bankowa lokata na 2,8 proc. w skali roku, od której trzeba przecież oddać fiskusowi 19 proc. podatku - wylicza Bartosz Turek.

Na pierwszy rzut oka wydaje się, że ktoś kto ma oszczędności, na które nie ma pomysłu lepszego niż



lokata, powinien zastanowić się nad przeznaczeniem pieniędzy na nadpłatę kredytu. Przeciętny depozyt zakładany w styczniu dawał bowiem obietnicę zarobienia zaledwie 0,4 proc. w skali roku. To 7 razy mniej niż wspomniane 2,8 proc. Czemu więc nadpłacanie kredytu nie jest dziś nadmiernie popularne?

Wolimy gotówkę

W niepewnym otoczeniu Polacy wolą odkładać pieniądze na przyszłość. To dlatego w 2020 roku w bankach zgromadziliśmy dodatkowych prawie 96 mld zł, a 83 miliardy gotówki „zachomikowaliśmy” w domach. Wydając pieniądze na nadpłatę kredytu oczywiście pozbywamy się części długu, czyli

możemy się cieszyć niższą ratą kredytu, ale pozbywamy się też gotówki. Ta daje nam komfort, gdy okazuje się, że musimy np. zmienić pracę czy przyjdzie nam do głowy pomysł na otwarcie własnej działalności lub znajdziemy sposób na bardzo zyskowną lokatę kapitału.

W tym kontekście warto też pokazać ile możemy zaoszczędzić nadpłacając kredyt. Niestety okazuje się, że liczby w tym przypadku nie powalają. Weźmy za przykład kredyt zaciągnięty na 300 tys. złotych i 25 lat, który jest obecnie oprocentowany na poziomie średniej rynkowej, czyli 2,3 proc. w skali roku. Dziś ratę takiego długu można oszacować na 1316 złotych miesięcznie.

- Przeznaczając na nadpłatę kwotę 10 tysięcy złotych możemy liczyć na spadek pojedynczej raty o zaledwie 44 złote. To daje nam oszczędność na poziomie 528 złotych rocznie - dodaje Bartosz Turek.

Ujemne oprocentowanie

Przy oprocentowaniu kredytów na poziomie 2,3 proc. w skali roku oprocentowanie hipotek jest de facto realnie ujemne. Po prostu kapitał pożyczony nam przez banki na zakup mieszkań traci zazwyczaj na wartości szybciej niż banki naliczają odsetki od długu. Powód? Inflacja jest na poziomie wyższym niż przeciętne oprocentowanie. W takim otoczeniu nie

powinno dziwić, że wiele osób szuka sposobu na korzystniejszą lokatę kapitału niż bankowy depozyt czy nadpłata kredytu. Już tegoż dane pokazują bliskie rekordów napływy do funduszy inwestycyjnych.

- Pierwsze doniesienia sugerują, że wysoki popyt utrzymuje się też na rynku mieszkaniowym, który jest postrzegany jako bezpieczna przystań dla kapitału. Część kupujących nawet nie myśli o tym, aby przeznaczyć kupione mieszkanie na wynajem, a jedynie traktuje nieruchomość jako lokatę kapitału - ocenia Bartosz Turek. - Wciąż przeważają jednak inwestorzy, którzy zarabiać chcą na wynajmie - dodaje ekspert.

Jest to dziś biznes trudniejszy niż przed rokiem. Z danych firmy Mzuri oraz NBP można wysnuć wniosek, że wynajmując kawalerkę w dużym mieście można liczyć na zarobek na rękę (po potrąceniu kosztów, podatków i uwzględnieniu okresu niewynajęcia) na poziomie 4 proc. wartości nieruchomości w skali roku. Rok temu było to około 5 proc.

Oplaty za nadpłaty

Jeśli chcemy wcześniej spłacić dług zaciągnięty na zakup nieruchomości, to będzie nas to kosztowało. Banki bardzo często pobierają bowiem prowizję za taką operację. Jest to pewnego rodzaju rekompensata za to, że oddajemy pieniądze wcześniej i przez to bank nie zarobi tyle na odsetkach, ile się spodziewał. Wysokość tej prowizji jest różna. W przypadku kredytów zaciąganych przed 22 lipca 2017 roku wynosić może ona od 0 do 5 proc. nadpłacanej kwoty. Jeśli ktoś kredyt zaciągnął później, to na jego korzyść działa ustawa o kredycie hipotecznym. W niej znajduje się zapis, w myśl którego maksymalna prowizja za wcześniejszą spłatę to 3 proc. nadpłacanej kwoty lub mniej - jeśli roczne odsetki od kredytu są niższe niż wspomniane 3 proc.. Co więcej, bank może taką prowizję pobierać tylko przez 3 pierwsze lata kredytowania.

OPRAC:JSZ

Atak zimy podniesie rachunki za ogrzewanie

Rosnące ceny źródeł ciepła to niejeden problem, który uderza nas po kieszeni. Atak zimy spowodował bowiem, że najniższy rachunek za ogrzewanie może być nawet o 10-30 proc. wyższy.

Obecny sezon grzewczy tylko na początku obchodził się z nami łagodnie. Zarówno we wrześniu, jak i październiku było relatywnie ciepło. Problemy zaczęły się w kolejnych miesiącach. W każdym z nich było na tyle chłodno, że musieliśmy bardziej rozkręcać grzejniki niż przed rokiem. Z danych HRE Investments wynika, że w tym sezonie zapotrzebowanie na ciepło będzie o ponad 17 proc. wyższe niż rok wcześniej. To już samo w sobie oznacza, że jeśli ktoś nie oszczędzał na ogrzewa-

niu, to zapłaci za nie więcej niż przed rokiem.

Zmieniły się ceny opału, gazu czy energii elektrycznej wykorzystywanej do ogrzewania. Najgorzej mają osoby, które ogrzewają domy korzystając z prądu. Ten w ciągu roku zdrożał o 11,7 proc. - wynika z danych GUS. W sumie więc jeśli nasze zapotrzebowanie na ogrzewanie wzrosło o ponad 17 proc., a ceny energii wzrosły o 11,7 proc., to może się okazać, że rachunek za ogrzewanie podskoczył aż o około jedną trzecią. Wiadomość ta jest mniejszym problemem dla osób posiadających energooszczędne lub dobrze ocieplone domy, pompy ciepła lub spore instalacje fotowoltaiczne. W takich wypadkach tegoroczna zima może oznaczać



wzrost kosztów ogrzewania o około kilkaset złotych.

Gorzej jeśli ktoś mieszka w domu o gorszej charakterystyce energetycznej i

korzysta ze zwykłego pieca elektrycznego czy np. grzejników akumulacyjnych. Wtedy, posiadając przeciętnie ocieplony dom z lat 90-

tych, można w bieżącym sezonie grzewczym zapłacić za ciepło spokojnie o 2-3 tys. zł więcej niż przed rokiem.

Oczywiście jest to tylko szacunek. W konkretnych przypadkach koszty ogrzewania mogą się znacznie różnić. O ich wysokości decyduje bowiem wiele czynników, takich jak na przykład: indywidualne przyzwyczajenia użytkownika ciepła, lokalizacja nieruchomości, ekspozycja na światło, przenikalność przegród, lokalna cena paliwa grzewczego i sprawność instalacji.

W lepszej sytuacji są osoby korzystające z opału czy ciepła z sieci miejskiej. Ten w ciągu ostatnich 12 miesięcy co prawda zdrożał, ale ceny rosły tu znacznie wolniej niż w przypadku energii elektrycznej. GUS szacuje bowiem, że średnia cena opału czy energii ciepłej z sieci wzrosła w ciągu roku o 2-3 proc.

OPRAC:JSZ

Emerytów portret własny. Dlaczego przestajemy pracować?

BADANIA Są wyniki kolejnej edycji europejskiego programu, który pozwala odpowiedzieć na pytania o stan zdrowia, relacje społeczne oraz sytuację finansową i zawodową osób po 50. roku życia

Badanie „SHARE 50+ w Europie” przeprowadzono po raz siódmy. Baza danych służy następnie naukowcom do analiz, a instytucjom rządowym do planowania polityki publicznej.

Emerytura? Dlaczego?

W badaniu pytano m.in. o powody przejścia na emeryturę. Dwie trzecie badanych odpowiedziało, że na emeryturę przechodzi z powodu wieku. 45 proc. wskazało na stan zdrowia, 28 proc. na postawę pracodawcy, 12 proc. na sytuację na lokalnym rynku, a 10 proc. na umiejętności.

Ponad połowa respondentów deklarowała chęć przejścia na emeryturę tak szybko, jak to możliwe. Osoby z wykształceniem gimnazjalnym i niższym oraz średnim częściej to deklarowały w porównaniu do osób z wyższym wykształceniem. A osoby pracujące na własny rachunek deklaro-

wały to o 15 proc. rzadziej niż te, które pracowały na umowę o pracę na czas nieokreślony.

Razem po pracy

Chęć przejścia na emeryturę zależy również od sytuacji rodzinnej. W Polsce aż 12 proc. par małżeńskich deklarowało chęć przejścia na emeryturę w tym samym czasie. Relatywnie duża grupa Polaków w wieku przedemerytalnym nie pracuje, co dotyczy zwłaszcza osób mieszkających na wsi i z niższym poziomem wykształcenia. Osoby w wieku 50–64 lata z wyższym wykształceniem w Polsce pozostają na rynku równie długo co ich rówieśnicy z innych krajów.

Starszy pan u siebie

Ponad połowa osób w wieku 50+ w Polsce pracowała na umowę o pracę na czas nieokreślony. Praca na własny rachunek była drugą w kolejności formą zatrudnienia, częściej dotyczyła mężczyzn. Mniej niż 10 proc. badanych miało

75 proc.

respondentów z Polski przechodzi na emeryturę z powodu wieku

45 proc.

z powodu stanu zdrowia

28 proc.

idzie na emeryturę z powodu postawy pracodawcy

12 proc.

z uwagi na sytuację na lokalnym rynku

10 proc.

staje się emerytami z uwagi na umiejętności

50 proc.

osób między 60. a 69. rokiem ocenia swój stan zdrowia jako co najmniej dobry

o warunki pracy, to respondenci często lub bardzo często mieli do czynienia z koniecznością wykonywania powtarzalnych ruchów ręką (ok. 73 proc.), przybierania pozycji stojącej (70 proc.), bolesnej (54 proc.), lub siedzącej (53 proc.). Wskazywali na wykonywanie pracy często lub czasami w hałasie (44 proc.), w wysokich (41 proc.) lub niskich (35 proc.) temperaturach oraz na występowanie wibracji (35 proc.).

Grupą znacząco częściej narażoną na większość tych czynników ryzyka byli mężczyźni z wykształceniem poniżej wyższego.

Zimno i boli

Osoby, które często pracują w bolesnej pozycji, o 14 proc. częściej wyrażają chęć jak najszybszego przejścia na emeryturę. W przypadku osób, które często były narażone na ryzyko niskich temperatur, odsetek był wyższy. Z kolei osoby mające często lub czasami w pracy kontakt z klientami i innymi

osobami rzadziej wyrażały taką potrzebę.

Odsetek Polaków uznających swoje zdrowie za bardzo dobre wynosi od 20 proc. w grupie wieku 50–54 lata do 2 proc. w grupie wieku 85 lat i więcej.

Mało sprawni, schorowani

Co najmniej dwie choroby przewlekłe zdiagnozowanych ma blisko 40 proc. Polaków w wieku 50–59 lat, 55 proc. w wieku 60–64 lat, 63 proc. w wieku 65–69 lat, ponad trzy czwarte w wieku 70–79 lat i 80 proc. w wieku 80 lat.

Za niepokojące są uważane wyniki samooceny stanu zdrowia Polaków w wieku okołoemerytalnym (60–64 lata) i w grupie wieku 65–69 lat. Tylko połowa z tych osób oceniła swój stan zdrowia jako co najmniej dobry (53 proc. w wieku 60–64 i 48 proc. w wieku 65–69).

Jeśli chodzi o utrzymanie sprawności fizycznej, to w 2017 r. jedynie co piąta osoba w wieku 55+

wskazywała uprawianie sportu częściej niż raz w tygodniu. Częściej uprawiali sport mężczyźni, a także osoby z wyższym wykształceniem.

W 2017 r. w Polsce

opiekę nad wnukami deklarowało 51 proc. badanych, a regularną opiekę (raz w tygodniu lub częściej) – 36 proc. W 2017 r. tylko 5 proc. Polaków powyżej 55. roku życia angażowało się w prace społeczne w organizacjach społecznych.

Stary kontynent

- Ludność w Europie się starzeje. Obecnie w Polsce przeszło co trzecia osoba jest po pięćdziesiątce. W 2037 r. osoby 50+ będą stanowić blisko połowę mieszkańców Europy. Dlatego tak ważne jest poznanie sytuacji, problemów i atutów tych osób. To pozwala lepiej planować politykę publiczną i czerpać z doświadczeń innych krajów - podsumowuje krajową koordynator realizacji badania SHARE w Polsce dr hab. Agnieszka Chłoń-Domińczak, prof. SGH, dyrektor Instytutu Statystyki i Demografii.

SHARE 50+

Badanie Zdrowia, Starzenia się Populacji i Procesów Emerytalnych „SHARE 50+ w Europie” jest prowadzone od 2004 roku co dwa lata. Badaniem objęte są wszystkie kraje europejskie oraz Izrael. Łącznie w ośmiu rundach badania „SHARE 50+ w Europie” wzięło udział niemal 150 tysięcy respondentów z 29 krajów. Polska dołączyła do badania w 2006 r. W siódmej rundzie, której dotyczy raport, badanie objęło 4500 osób.

(PAP)



Działając na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2020 r., poz. 1990 oraz z 2021 r. poz. 11 i 234)

PREZYDENT MIASTA LUBLIN

PODAJE DO PUBLICZNEJ WIADOMOŚCI

wykaz nieruchomości przeznaczonych do wydzierżawienia w drodze ustnego przetargu nieograniczonego w wykonaniu Uchwały nr 857/XXVI/2021 Rady Miasta Lublin z dnia 25 lutego 2021 r. w sprawie wydzierżawienia nieruchomości położonych w Lublinie przy ul. Krakowskie Przedmieście oraz Zarządzenia nr 3/3/2021 Prezydenta Miasta Lublin z 1 marca 2021 r. w sprawie wyboru formy przeprowadzenia przetargu na wydzierżawienie nieruchomości położonych w Lublinie przy ul. Krakowskie Przedmieście.

Dodatkowo wykaz został wywieszony od dnia 03.03.2021 roku na okres 21 dni, na tablicy ogłoszeń w siedzibie Wydziału Gospodarowania Mieniem Urzędu Miasta Lublin, ul. Wieniawska 14, na VII piętrze.

in733

OBWIESZCZENIE

Józefów , dnia 01.03.2021 roku

Burmistrz Józefowa ogłasza II przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż nieruchomości położonej w obrębie ewidencyjnym Majdan Nepryski oznaczonej w ewidencji gruntów obręb Majdan Nepryski nr 594/4 o powierzchni 0,4547 ha, arkusz mapy ewidencyjnej nr 4, stan prawny działki uregulowany jest na podstawie decyzji Wojewody Lubelskiego z dnia 9 maja 2016 r. nr GN.7532.1.31.2016.MN.
Zgodnie z miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego nieruchomości przeznaczona jest w pod usługi handlu i usługi rzemiosła. Działka o nieregularnym kształcie, położona jest w zasięgu podstawowego uzbrojenia w infrastrukturę techniczną tj. sieć wodociągową , elektryczną, telefoniczną, położna jest przy drodze asfaltowej. Zabudowana jest budynkiem gospodarczym o konstrukcji murowanej, budynek jest nieużytkowany, w złym stanie technicznym, kwalifikujący się do rozbioru. Ponadto na działce znajduje się wiata z elementów żelbetonowych zarośnięta krzewami i młodym drzewostanem oraz płyta żelbetowa z kanałem rewizyjnym kwalifikujące się do rozbioru. Nieruchomość posiada dostęp do drogi publicznej. Wykaz nieruchomości przeznaczonej do sprzedaży podany był do publicznej wiadomości poprzez zamieszczenie informacji w gazecie „Dziennik Wschodni”, na stronie Biuletynu Informacji Publicznej Urzędu Miejskiego w Józefowie, na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miejskiego w Józefowie oraz w sposób zwyczajowo przyjęty. **Cena wywoławcza nieruchomości, netto: 101.000,00 złotych (słownie: sto jeden tysięcy złotych).** **Wadium w wysokości : 10.100,00 złotych (słownie: dziesięć tysięcy sto złotych)** co stanowi 10% ceny wywoławczej. Sprzedaż zwolniona z podatku VAT na podstawie art.43 ust.1 pkt.10 ustawy o podatku od towarów i usług. **Przetarg odbędzie się w dniu 09 kwietnia 2021 roku o godzinie 9.00 w sali konferencyjnej Urzędu Miejskiego w Józefowie ul. Kościuszki 37 pokój nr 12.** Przystępujący do przetargu winni wpłacić wadium w pieniądzu w wysokości 10% ceny wywoławczej na konto Urzędu Miejskiego w Józefowie Nr 49 9644 1033 2007 3300 1401 0032 w Powiatowym Banku Spółdzielczym w Zamościu Oddział w Józefowie **do dnia 02 kwietnia 2021 roku, w przypadku wpłaty wadium przelewem, decyduje data wpływu na podany rachunek bankowy.** Jeżeli osoba ustalona jako nabywca nieruchomości nie przystąpi bez usprawiedliwienia do zawarcia umowy w miejscu i w terminie podanym w zawiadomieniu organizator przetargu może odstąpić od zawarcia umowy, a wpłacone wadium nie podlega zwrotowi. W/w działka nie jest obciążona żadnymi ograniczonymi prawami rzeczowymi i nie istnieją ograniczenia w rozporządzaniu nią oraz wolna jest od zobowiązań. Zgodnie z § 14.pkt.5 Rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 14 września 2004 roku w sprawie sposobu i trybu przeprowadzenia przetargów oraz rokowań na zbycie nieruchomości /Dz.U. z 2014.0. poz.1490 t.j./ **przetarg jest ważny bez względu na liczbę uczestników , jeżeli przynajmniej jeden uczestnik zaoferował co najmniej jedno postąpienie powyżej ceny wywoławczej.** Dodatkowe informacje można uzyskać telefonicznie pod numerem /84/ 6878133 wew.42 lub w pokoju nr 2 Urzędu Miejskiego w Józefowie przy ul. Kościuszki 37.

in731

Działając na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2020 r., poz. 1990 oraz z 2021 r. poz. 11 i 234)

PREZYDENT MIASTA LUBLIN

PODAJE DO PUBLICZNEJ WIADOMOŚCI

informację o zamieszczeniu na okres 21 dni, tj. od 03.03.2021 r. do 23.03.2021 r. na elektronicznej tablicy ogłoszeń w siedzibie Prezydenta Miasta Lublin – Ratusz, Plac Króla Władysława Łokietka 1 oraz na tablicy ogłoszeń w Wydziale Gospodarowania Mieniem Urzędu Miasta Lublin, ul. Wieniawska 14, VII piętro, a także na stronach internetowych Urzędu Miasta Lublin w Biuletynie Informacji Publicznej przez okres 21 dni wykazu nieruchomości gminnych przeznaczonych do wydzierżawienia, użyczenia w trybie bezprzetargowym na rzecz Wnioskodawców w wykonaniu:

- Zarządzenia nr 96/12/2020 Prezydenta Miasta Lublin z dnia 30 grudnia 2020 r. w sprawie wydzierżawienia w drodze bezprzetargowej nieruchomości stanowiących własność Gminy Lublin
- Uchwały nr 824/XXV/2021 Rady Miasta Lublin z dnia 28 stycznia 2021 r. w sprawie wydzierżawienia nieruchomości Gminy Lublin
- Uchwały nr 757/XXIII/2020 Rady Miasta Lublin z dnia 19 listopada 2020 r. w sprawie wydzierżawienia nieruchomości Gminy Lublin
- Zarządzenia nr 25/2/2021 Prezydenta Miasta Lublin z dnia 8 lutego 2021 r. w sprawie wydzierżawienia w drodze bezprzetargowej nieruchomości Gminy Lublin położonej w Lublinie przy ul. Przeskok 18a
- Zarządzenia nr 24/12/2020 Prezydenta Miasta Lublin z dnia 17 grudnia 2020 r. w sprawie wydzierżawienia w drodze bezprzetargowej nieruchomości stanowiących własność Gminy Lublin
- Zarządzenia nr 54/2/2021 Prezydenta Miasta Lublin z dnia 17 lutego 2021 r. w sprawie wydzierżawienia w drodze bezprzetargowej nieruchomości stanowiących własność Gminy Lublin
- Zarządzenia nr 90/2/2021 Prezydenta Miasta Lublin z dnia 25 lutego 2021 r. w sprawie użyczenia nieruchomości Gminy Lublin położonej w przestrzeni placu Litewskiego

in732

HANDEL

RZEŹNIA kupi bydło pourazowe do uboju z konieczności. Tel. 511 075 866 ; 662 396 670.

001721L01-A

MOTORYZACJA

KUPNO

KUPIĘ stary motor lub części do starych motocykli. Po co ma to dalej zagrać miejsce w komórce i niebezpiecznie obciążać strych. Zadzwonić, dobrze zapłacić i odbiorę stare graty. Tel 578 895 990.

028821L01-A



NIERUCHOMOŚCI

SPRZEDAM siedlisko z prawem rozbudowy. Okolice Bychawy. Media obecne 7000 m teren. Tel : 518 603 969.

021221L01-A

CHCESZ sprzedać szybko nieruchomość, zadzwonić. 53122188.

025221L01-A

USŁUGI

012021L01-A

PRANIE PIERZA, WYRÓB KOŁDER I PODUSZEK Z PUCHU, PIERZA, ANILANY. RENOWACJA I PRZERÓBK PIERZYN. PIERZE OD KAŻDEGO KLIENTA CZYŚCIMY OSOBN. LUBLIN, BURSAKI 15 A W GODZ. 10-16, TEL. 81/7472512, 661279497.

110420L01-A

DOCIEPLANIE BUDYNKÓW SZYBKO TANIO SOLIDNIE 502 053 214

008321L01-A

OGRODNIK: usługi - przycinanie żywopłotów, formowanie krzewów, prześwietlanie i wycinka drzew. Koszenie trawy kosiarką i kosą spalinową. Usługi z piłą motorową i inne prace w ogrodzie i na działce. Tel. 694 706 823.

030321L01-A

RÓŻNE

WYWÓZ złomu, sprzętu AGD, RTV, gruzu, mebli, ubrań, sprzątanie piwnic, strychów, garaży, domów po lokatorach i zmarłych i inne. Wycinka drzew, podcinanie, karczowanie koszenie i sprzątanie działek, wywóz gałęzi, prace rozbiorowe (stare domy, stodoły, komórki, szklarnie itp.) . Odsinianie dachów, placów, chodników, 24h, wywóz śniegu. Całe województwo od 8 do 21, 514-299-106.

USŁUGI BUDOWLANE

DOCIEPLENIA budynków, elewacje - kompleksowo, tel. 506-123-602, 506-123-604.

184520L01-A

ZDROWIE

EXPRESS-DENT stomatologia zachowawcza, protetyka, umowa z NFZ; ul. Hipoteczna 2, tel. 81 743 62 60; ul. Staszica 8, tel. 81 534 62 60; ul. Staszica 12, tel. 81 534 62 70, www.express-dent.pl.

020821L01-A

APARATY SŁUCHOWE

APARATY SŁUCHOWE dobór, sprzedaż, serwis na miejscu, refundacje, wizyty domowe, raty, FIRMA MEDIKA JERZY KAPITAN, LUBLIN, ul. Nowowiejskiego 2a, LUBARTÓW, ul. Cicha 19, KRASNYSTAW, ul. Browarna 6, 81/473-54-01, 668-277-760

187720L01-A



Zamów

ogłoszenie drobne

Dziennik Wschodni + portal
www.dziennikwschodni.pl

Tylko 100 zł* netto za miesiąc

* o szczegóły pytaj w Biurze Ogłoszeń Dziennika Wschodniego, tel. **81 46-26-820**

reklama@dziennikwschodni.pl

in/zajawki/bi0024



O G Ł O S Z E N I E

SPÓŁDZIELNIA MIESZKANIOWA "POMOC" W KRAŚNIKU
UL. KOSZAROWA 12A, 23-200 KRAŚNIK
Tel. 81 884 36 57, sekretariat@smpomoc.pl

OGŁASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY OFERTOWY

WYMIANĘ STOLARKI OKIENNEJ I DRZWIOWEJ W BUDYNKACH WIELORODZINNYCH SM POMOC W KRAŚNIKU

MATERIAŁY PRZETARGOWE DO POBRANIA W BIURZE SPÓŁDZIELNI
23-200 KRAŚNIK, UL. KOSZAROWA 12A W POK. NR 5
LUB DROGĄ ELEKTRONICZNĄ ZE STRONY WWW.SMPOMOC.PL

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest:

1. Złożenie pisemnej oferty zgodnie z wymogami określonymi w Specyfikacji Istotnych Warunków Zamówienia.
2. Wpłata wadium w wysokości 10 000,00 (dziesięć tysięcy zł).

OFERTY NALEŻY SKŁADAĆ W TERMINIE **DO DNIA 16.03.2021 r. DO GODZ. 10:00**
W SIEDZIBIE ZARZĄDU SPÓŁDZIELNI W SEKRETARIACIE PRZY UL. KOSZAROWEJ 12A W KRAŚNIKU
OTWARCIE OFERT W DNIU 16.03.2021 r. O GODZ. 10:15

SM POMOC ZASTRZEGA SOBIE PRAWO DO UNIEWAŻNIENIA PRZETARGU BEZ PODANIA PRZYCZYN.

in730



NEKROLOGI KONDOLENCJE PODZIĘKOWANIA

*na dzień następny
można zamawiać do 15.00*

Wszystkie informacje pod nr. tel. 81 46-26-820 lub e-mail: reklama@dziennikwschodni.pl

n1_w_2x2

KOMPLEKSOWE USŁUGI POGRZEBOWE
www.puk.lublin.pl
Całodobowo 81 744 50 31, 503 02 68 83
Budowa i sprzedaż grobów na Majdanku
Prosektorium i sala pożegnań • Oprawa muzyczna ceremonii • Kwiaty • Kremacje
Trumny, Urny • Ekshumacje, pogłębianie grobów • Namiot pogrzebowy

in196 26

AAA KALLA CAŁODOBOWE USŁUGI POGRZEBOWE
www.kalla.lublin.pl
LUBLIN, UL. CMENTARNA 16
tel. 81 748 64 54, 602 475 176
ZASILEK POGRZEBOWY WYPŁACAMY PRZED POGRZEBEM
Kremacje w 24 godziny • Pogłębianie grobów • Ekshumacje
Sprzedaż grobów na cmentarzu na Majdanku BEZPŁATNA CHŁODNIA W LUBLINIE

c24089

Każdy ma grać swoje

TAURON 1. LIGA SIATKARZY LUK Politechnika Lublin zagra dzisiaj na wyjeździe z AZS AGH Kraków. Także na dzisiaj zaplanowane wyjazdowe starcie Polskiego Cukru Avii Świdnik z KPS Siedlce

Zdecydowanie łatwiejsze zadanie czeka lublinian, którzy wystąpią na boisku 10. drużyny rozgrywek. Prowadzący w stawce Tauron 1. Ligi podopieczni trenera Dariusza Daszkiewicza są faworytem starcia w Krakowie. W 10. kolejce LUK Politechnika potrzebowała czterech setów aby na swoim boisku udowodnić wyższość nad krakowianami. Przy prowadzeniu 2:0 w setach, w trzecim gospodarze nie sprostali rywalowi (23:25). Jak będzie wyglądał rewanż?

W ostatni weekend zespoły miały wolne, 25. kolejka zostanie rozegrana dzisiaj. Lider jednak nie próżnował i ma za sobą mecz kontrolny. Lublinianie zmierzili się w Radomiu z występującym w PlusLidze zespołem Cerrad Enea Czarni, wygrywając dość nietypowo bo 4:0 (23:25, 19:25, 22:25, 24:26). – Granie z takim mocnym przeciwnikiem zawsze jest bardzo dobre, bez względu na wynik. Zwycięstwo i to czterech setach jest tym bardziej budujące. Cieszę się, że udało nam się utrzymać rytm meczowy. Ponadto, mieliśmy problemy kadrowe, z różnych powodów trenowaliśmy tylko w dziewięcioosobowym składzie. Na zajęciach w Lublinie ciężko było zebrać dwie szóstki celem rozegrania wewnętrznej gry kontrolnej. Wyprawa do Radomia była tym bardziej bardzo potrzebna, mogliśmy zagrać o stawkę – tłumaczy szkoleniowiec LUK Politechniki Dariusz Daszkiewicz.

Lublinianie wyjechali do Krakowa we wtorek. Po

drodze w jednej ze szkół w Kielcach odbyli trening. – Gospodarz meczu ligowego nie ma obowiązku zapewnienia hali do treningu dzień wcześniej. Dlatego, znając dobrze warunki kieleckie, udało mi się załatwić zajęcia w szkolnej sali gimnastycznej – tłumaczy Daszkiewicz. W środę o godzinie 9 na lublinian czeka już trening w obiekcie meczowym. Trener zabierał wszystkich zawodników, także narzekającego na uraz Wojciecha Sobalę. – Występujemy obecnie w roli lidera i faworyta z którym każdy przeciwnik będzie chciał jeśli nie wygrać, to na pewno urwać punkty lub sety. W naszej lidze już różne rzeczy się działy. Dlatego skupiamy się na swojej grze. Jeśli zagramy jak potrafimy najlepiej wynik meczu będzie przesądzony – zapowiada opiekun LUK Politechniki.

Polski Cukier Avia Świdnik będzie szukał kolejnych punktów w Siedlcach. Nie będzie to łatwe zadanie, mimo że świdniczanie odnieśli ostatnio dwa bardzo ważne zwycięstwa: 3:1 z AZS AGH Kraków i 3:0 z ZAKSĄ Strzelce Polskie. Faworytem są siedlczanie, którzy w pierwszym meczu pokonali Avię gładko w trzech partiach. – To spotkanie zupełnie nam nie wyszło. KPS to dla nas bardzo niewygodny rywal, gra dużo skrzydłami, słabiej radzi sobie na środku. Mecze rozgrywane są w jeszcze mniejszej hali niż nasza w Szkole Podstawowej nr 7. Postaramy się powalczyć o punkty – deklaruje trener Polskiego Cukru Avii Witold Chwastyniak.

Wyjazdowe przełamanie

PIŁKARSKA FORTUNA I LIGA Górnik Łęczna udanie zainaugurował rozgrywki w rundzie wiosennej. Zespół trenera Kamila Kieresia wygrał w Bełchatowie z GKS i odniósł przy drugiej wygrana w tym sezonie na obcym terenie



W sobotę piłkarze Górnika Łęczna odnieśli drugą wygraną na wyjeździe w tym sezonie

FOT. GORNIK.ŁECCZNA.PL

Górnik jako beniaminek znakomicie spisuje się w rozgrywkach zaplecza PKO BP Ekstraklasy. Do tej pory łączniane słynęli jednak głównie ze świetnej gry na swoim stadionie. Tymczasem sobotnia wygrana nad GKS Bełchatów na jego stadionie była dla Górnika pierwszą w historii. Ponadto w tym sezonie to dopiero drugie zwycięstwo łącznian na obcym terenie (do tej pory Leandro i jego koledzy potrafili wygrać tylko w Kielcach z tamtejszą Koroną).

Zwycięstwo w Bełchatowie jest o tyle cenne, że w mi-

nionej kolejce swoje mecze wygrał także ŁKS Łódź i Arka Gdynia, a więc zespoły, które tak samo jak Górnik plasują się obecnie w ścisłej czołówce. – Pierwsza część meczu należała do nas, a po przerwie niepotrzebnie się cofnęliśmy. Straciliśmy gola w niepotrzebny sposób. Na szczęście w końcówce zagraлиśmy mądrze i wybiliśmy rywali z uderzenia – skomentował wygrany mecz z Odrą Opole Wojciech Stawowy, trener ŁKS-u.

Zarówno łodzianie jak i zespół z nad morza wygrywały na swoich boiskach. Leandro i spółka przywieźli

punkty z wyjazdu, a w tej kolejce poza nimi ta sztuka udała się jeszcze tylko ekipie GKS Tychy, która wygrała na ciężkim terenie w Olsztynie z tamtejszym Stomilem. – Trudne warunki pogodowe spowodowały, że w meczu obie drużyny stosowały proste środki. Moim zdaniem więcej okazji mieli rywale, ale nas cechowała większa wiara w zwycięstwo – ocenił szczerze Artur Derbin, trener tyszan.

Nie od dziś wiadomo, że udana inauguracja rundy wiosennej może mieć niebagatelny wpływ na dalszą część sezonu. Po awansie do

Fortuna I Ligi Górnik zaczął sezon znakomicie. Dlatego kibice nie mieliby nic przeciwko temu, by i początek rundy wiosennej był dla zielono-czarnych równie udany. Już w najbliższej kolejce Górnik zagra na wyjeździe z Resovią, a za dwa tygodnie czeka go jedno z najważniejszych wiosennych starć czyli mecz w Gdyni na mecz z Arką. Zespół trenera Kieresia niedawno przegrał ze spadkowiczem w ramach Fortuna Pucharu Polski i będzie chciał wziąć rewanż w starciu ligowym. Najpierw jednak łączniane będą się skupiać na starciu z zamykającą tabelę Resovią.

Rozstrzygnęły dopiero rzuty karne

PIŁKA NOŻNA W Świdniku rozegrano 22. Wojewódzki Memoriał Redaktora Dariusza Kwieka w halowej piłce nożnej

W zawodach wzięło udział sześć drużyn z rocznika 2004 i młodszych. W meczu finałowym, po zaciętej walce, młodzi piłkarze MKS Avia Świdnik zremisowali z Perłą Progres Mełgiew 3:3. Triumfatora wyłoniły dopiero rzuty karne. W nich lepsi okazali się świdniczanie zwyciężając 5:4.

Memoriał rozegrano w hali sportowej I Liceum Ogólnokształcącego. Organizatorzy i uczestnicy upamiętnili świdniczanina Dariusza Kwieka – dziennikarza i redaktora sportowego, który w 2000 roku przeżywał walkę z ciężką chorobą nowotworową. – Miałem przyjemność poznać Darka, kiedy w drugiej połowie lat dziewięćdziesiątych wspólnie redagowaliśmy kolumnę



Zwycięzca świdnickiego memoriału – MKS Avia Świdnik

FOT. MANUFATURA FUTBOLU W ŚWIDNIKU

sportową w Głosie Świdnika. Zapamiętałem Go jako fachowca w tym co robił. Był prawdziwym pasjonatem sportu, osobą niezwykle skromną, pracowitą i życzliwą. Jeśli chodzi o turniej to muszę przyznać, że stał na chyba nadszpiegowanie wysokim poziomie sporto-

wym – przyznał Jacek Kosierb, prezes Manufaktury Futbolu w Świdniku, czyli głównego organizatora zawodów, którego wspierało Ognisko TKKF Omega z Lublina. Rywalizację młodych adeptów futbolu obserwował brat Dariusza – Andrzej Kwiek.

WYNIKI MEMORIAŁU

Grupa A: Frassati Fajslawice – Perła Progres Mełgiew 3:2 ● Perła Progres Mełgiew – Avia Świdnik 3:2 ● Avia Świdnik – Frassati Fajslawice 7:2.
Kolejność w grupie A: 1. Avia Świdnik, 2. Perła Progres Mełgiew, 3. Frassati Fajslawice.
Grupa B: LKS Wierchowiska – Roztocze Szczepieszyń 1:3 ● Roztocze Szczepieszyń – Motor/Omega Lublin 5:1 ● Motor/Omega Lublin – LKS Wierchowiska 6:0.
Kolejność w grupie B: 1. Roztocze Szczepieszyń, 2. Motor/Omega Lublin, 3. LKS Wierchowiska.
Półfinały: Perła Progres Mełgiew – Roztocze Szczepieszyń 1:1 (0:1), rzuty karne 3:2 ● Avia Świdnik – Motor/Omega Lublin 5:1.
Mecz o 5 miejsce: Frassati

Fajslawice – LKS Wierchowiska 5:1 ● **mecz o 3 miejsce:** Roztocze Szczepieszyń – Motor/Omega Lublin 4:0.
Kadra Roztocza Szczepieszyńskiego: Franciszek Tutka, Łukasz Pataj, Fabian Fiedor, Sebastian Pyda, Szymon Harkot, Piotr Olech, Kacper Komisarz, Krystian Dziuba, Sebastian Kurzawa, Adrian Wylupek, Sebastian Pupiec, Łukasz Wiśniewski, Maciej Zych. **Trener:** Karol Misiarz.
Finał: Perła Progres Mełgiew – Avia Świdnik 3:3, rzuty karne 4:5.
Kadra Perły Progres Mełgiew: Dawid Wawer, Adam Hajkowski, Bartłomiej Kubiś, Szymon Grabowski, Dominik Stadnik, Krzysztof Zajac, Wojciech Zajac, Dominik Bielak, Kacper Chmiel, Radosław Borowiec, Jakub

Olszak, Adrian Kulik. **Trener:** Przemysław Hajkowski.
Kadra Avii Świdnik: Bartłomiej Łobejko, Jakub Borowiec, Patryk Ciesielski, Kacper Sterniczuk, Franek Janczarek, Wiktor Lenard, Kacper Majkut, Eryk Parol, Jakub Drogomirecki, Jakub Miazek. **Trener:** Piotr Prędota.
Najlepszy strzelec: Wiktor Lenard (Avia Świdnik) – 6 bramek ● **najlepszy bramkarz:** Dawid Wawer (Perła Progres Mełgiew) ● **najlepszy piłkarz:** Piotr Olech (Roztocze Szczepieszyń).
Puchar „FAIR PLAY” ufundowany przez Manufakturę Futbolu w Świdniku zdobyła drużyna LKS Wierchowiska, która jako jedyna rozegrała turniej bez żadnego napomnienia żółtą kartką. **(GROM)**

Rocznica urodzin legendy

SPORT Wczoraj minęła 100. rocznica urodzin Kazimierza Górskiego – legendarnego selekcjonera reprezentacji i wybitnego trenera, który stał się symbolem polskiej piłki nożnej

Przyszły selekcjoner reprezentacji Polski urodził się 2 marca 1921 roku we Lwowie jako najstarszy z sześciorga rodzeństwa. Tam zaczynał grać w piłkę na pozycji napastnika – w RKS Lwów występował do wybuchu wojny, potem był zawodnikiem Spartaka i Dynama Lwów. Od 1945 do 1953 roku, był piłkarzem stołecznej Legii. Rozegrał jeden mecz w reprezentacji kraju. Miał pseudonim boiskowy „Sarenka”.

Po zakończeniu kariery zawodniczej szkolił piłkarzy w warszawskim Marymoncie, Legii, Gwardii. Był też trenerem Lublinianki. W latach 1955-59 prowadził reprezentację Polski juniorów, a drugiej połowie lat 60. – młodzieżową. Pod koniec 1970 został selektorem pierwszej reprezentacji, którą kierował do 1976 roku. W momencie objęcia przez niego tej funkcji chyba niewiele osób przypuszczało, że zaczyna się najlepszy okres w historii polskiego futbolu. Biało-czerwoni, m. in. po pamiętnym remisie 1:1 z Anglią 17 października 1973 na Wembley, awansowali na mistrzostwa świata 1974 w RFN, gdzie zajęli trzecie miejsce. Dwukrotnie wywalczyli pod wodzą Górskiego medal olimpijski – złoty w 1972 roku i srebrny cztery lata później. Od 1976 roku Górski pracował, z sukcesami, w greckich klubach: Panathinaikosie Ateny, Kastorii i Olimpiakosie Pireus. Po powrocie do Polski przez dwa lata był trenerem Legii. Od 1986 r. zasiadał we władzach PZPN. W latach 1991-95 pełnił funkcję prezesa, a później został prezesem honorowym związku. W 1996 r. za wybitne zasługi w działalności na rzecz kultury fizycznej został odznaczony Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski. W 2001 r. otrzymał najwyższe odznaczenie Międzynarodowej Federacji Piłkarskiej – Złoty Medal Zasługi dla FIFA. Przed nim tego zaszczytu dostąpiło tylko 40 osób – koronowane głowy, politycy, sławni piłkarze.

3 marca 2006 r. został odznaczony Krzyżem Komandorskim z Gwiazdą Orderu Odrodzenia Polski. Wybitny szkoleniowiec zmarł po długiej chorobie 23 maja 2006 roku w Warszawie.

Multi Multi (2.03), godz. 14

4, 8, 19, 20, 33, 36, 41, 43, 45, 46, 47, 49, 53, 58, 60, 62, 65, 68, 70, 80. Plus 36.

Multi Multi (1.03), godz. 21.50

1, 5, 12, 13, 15, 18, 20, 23, 36, 37, 44, 48, 49, 50, 57, 58, 60, 62, 66, 75. Plus 18.

Mini Lotto (1.03)

3, 20, 28, 37, 39.

Ekstra Pensja (1.03)

7, 9, 14, 15, 22 – 4.

Ekstra Premia (1.03)

1, 4, 12, 18, 35 – 2.

Kaskada (2.03), godz. 14

1, 3, 4, 9, 11, 12, 15, 16, 17, 21, 23, 24.

Kaskada (1.03), godz. 21.50

4, 6, 7, 8, 10, 11, 12, 14, 19, 21, 22, 24.

Super Szansa (2.03), godz. 14

5, 0, 7, 1, 9, 8, 6.

Super Szansa (1.03), godz. 21.50

5, 4, 5, 7, 7, 7, 5.

Przed nimi ostatni akord

ENERGA BASKET LIGA KOBIET Do zakończenia rundy zasadniczej koszykarkom Pszczółki Polski Cukier AZS UMCS Lublin pozostał już tylko jeden mecz. W środę (godz. 18) akademicki spotkają się we własnej hali z 1KS Ślęzą Wrocław

Krzysztof Kurasiewicz

Ostatnia kolejka EBLK będzie kluczowa dla lubelskich „Pszczółek”. W najlepszym położeniu będą one oczywiście w przypadku zwycięstwa. Wtedy wyniki starć Polska-StrefaInwestycji Enea Gorzowa Wielkopolskiego i KS Basketu 25 Bydgoszcz nie będą miały dla nich znaczenia. Podobnie będzie w momencie, kiedy cała trójka solidarnie przegra swoje spotkania. W najgorszym razie lublinianki mogą wyładować na piątej pozycji.

Na oficjalnej stronie rozgrywek można znaleźć tzw. zasady tworzenia tabeli na koniec sezonu zasadniczego: „O kolejności w tabeli decyduje liczba zdobytych punktów (zwycięstwo – 2 punkty, porażka – 1 punkt). W przypadku, kiedy dwa zespoły mają taką samą liczbę punktów, o kolejności w tabeli decyduje bilans spotkań pomiędzy tymi drużynami. W sytuacji, kiedy bilans spotkań pomiędzy zespołami jest identyczny, o miejscu w tabeli decyduje stosunek punktów (wynik dzielenia) zdobytych do straconych ze wszystkich spotkań. W przypadku, kiedy więcej niż dwa zespoły mają taką samą liczbę punktów, o kolejności w tabeli decyduje tzw. mała tabela, uwzględniająca jedynie wyniki spo-



Ostatnia kolejka EBLK będzie kluczowa dla lubelskich „Pszczółek”

FOT. MACIEJ KACZANOWSKI/ARCHIWUM

tkań pomiędzy zainteresowanymi drużynami.”

Ślęza Wrocław, mistrz Polski z 2017 roku, w tym sezonie spisuje się zdecydowanie poniżej oczekiwań kibiców. Co prawda, ważne jest to, że zespół w ogóle wystartował w obecnych rozgrywkach. Już od początku sezonu przygotowawcze-

go trener Arkadiusz Rusin musiał mierzyć się z kilkoma wyzwaniem – mowa tu o niższym budżecie na skompletowanie składu oraz o odchodzących zawodniczkach.

Na początku lutego z drużyną pożegnała się Słowaczka Nikola Dudasova. Można powiedzieć, że wysoki

poziom trzymają jedynie Amerykanki – Stephanie Jones i Alesia Sutton. Pierwsza z nich, czyli skrzydłowa, zdobywa średnio 19.1 punktu oraz 8.3 zbiórki. Z kolei rzucająca dokłada do tego 18.4 punktu, 6.9 asysty oraz 5.2 zbiórki.

W pierwszym spotkaniu Pszczółka Polski Cukier AZS UMCS Lublin pokonała Ślęzę Wrocław 78:72. Początek drugiego starcia zaplanowano na dzisiaj na godz. 18. Transmisję będzie można śledzić na stronie TVCOM.

Puchar Polski tuż za rogiem

Zanim zespoły stawiają się na zmagania w fazie play-off, czeka je jeszcze rywalizacja w Suzuki Pucharze Polski. Turniej w Gdyni rozpocznie się w piątek, a triumfatora poznamy dwa dni później. Na parkiecie zobaczymy gospodarza VBW Arkę, Pszczółkę Polski Cukier AZS UMCS Lublin, CCC Polkowice, PolskaStrefaInwestycji Enea Gorzów Wielkopolski, KS Basket 25 Bydgoszcz oraz pierwszoligową SKK Polonię Warszawa.

W piątek (godz. 17) lublinianki zmierzą się z gorzowiankami. W przypadku wygranej, dzień później (godz. 17.45) podopieczne Krzysztof Szewczyka spotkają się z gdyniankami. Wszystkie mecze Pucharu Polski będą transmitowane na stronie TVCOM.

KRAJ I ŚWIAT

Kontuzja Krzysztofa Piątka

Krzysztof Piątek nie będzie miło wspominał sobotniego meczu z VfL Wolfsburg. Polak rozpoczął pojedynek na ławce rezerwowych, mimo iż w wyjściowej jedenastce nie znalazł się także jego największy rywal do gry Jhon Cordoba. Ostatecznie obaj pojawili się na boisku w drugiej połowie. Hertha Berlin przegrała ten mecz 0:2. W końcówce meczu 25-latką ostro zaatakował Marin Pongracić, który za faul otrzymał drugą żółtą kartkę i musiał opuścić boisko. Jego występ w kolejnym spotkaniu w Bundeslidze wydaje się być wykluczony.

Real uratował remis

Real Madryt nie poprawił swojej sytuacji przed derbami Madrytu. W meczu kończącym 25. kolejkę La Ligi Królewscy 1:1 zremisowali z Realem Sociedad, punkt ratując w 89. minucie. Niedzielne spotkanie z Atletico może być dla Królewskich meczem ostatniej szansy. Jeśli zespół Zinedine Zidane’a przegra z liderem marzenia o tytule będzie musiał odłożyć o rok.

Bednarek znowu przegrał

Southampton FC ostatni raz wygrał mecz w Premier League dwa miesiące temu. Trener Ralph Hasenhuettl w tej trudnej sytuacji szuka rozwiązań, które pomogą drużynie wyjść z dołka. W poniedziałek się nie udało, bo „Święci” przegrali z Evertonem 0:1 w 26. kolejce Premier League. Dużym zaskoczeniem była pozycja Jana Bednarka. Reprezentant Polski został ustawiony na prawej obronie, choć najczęściej gra na środku, i według niektórych portali spisał się całkiem nieźle.

Premia dla Piotra Żyły

Piotr Żyła w Oberstdorfie spełnił jedno ze swoich sportowych marzeń. 34-latek został indywidualnym mistrzem świata na normalnej skoczni. To był piąty medal w karierze skoczka z Wisty w zawodach tej rangi. Nasz rodak przy okazji nieźle zarobił. W tym roku za zdobycie złotego medalu FIS wypłaca premię w wysokości 115 tys. zł.

Mecz o brązowy medal

SUPERLIGA PIŁKAREK RĘCZNYCH Dzisiaj o godz. 18.25 MKS Perła Lublin zmierzy się z Piotrcovią Piotrków Trybunalski

Ostatnia porażka MKS Perła Lublin w Kobierzycach sprawiła, że dzisiejsze zawody urosły do miana rywalizacji o brązowy medal. Ekipa Moniki Marzec nie ma już raczej szans na obronę mistrzowskiego tytułu. Obecnie lublinianki tracą do prowadzącego Zagłębia Lubin aż szesnaście punktów, choć mają jeden mecz rozegrany mniej niż liderki. Do zakończenia sezonu pozostało tylko jednaście kolejek, więc szansa na zniwelowanie tak dużego dystansu jest nikła. Podobnie sytuacja wygląda w przypadku drugiego miejsca, które obecnie dzierży KPR Gminy Kobierzyce. Popularne „Kobierki” mają nad Perłą aż dziesięć punktów przewagi.

Wygląda więc na to, że lublinianki powinny skupić się już tylko na walce o brązowy medal, bo on również nie jest pewny. Piotrcovia jest obecnie

tuż za plecami Perły i traci do niej tylko punkt. Jeżeli dzisiaj w hali Globus zespół z Piotrkowa Trybunalskiego odniesie zwycięstwo, to wyprzedzi mistrzynię Polski i znajdzie się w komfortowej sytuacji przed finiszem sezonu.

Triumf drużyny Rafała Przybylskiego wcale nie jest scenariuszem science-fiction. W tym sezonie obie ekipy spotkały się już dwukrotnie. We wrześniu ubiegłego roku lublinianki wygrały w hali Globus 28:26, ale wówczas okrutnie męczyły się z niedocenianą wtedy Piotrcovią. Rewanż w hali Relax był już bardzo jednostronnym widowiskiem, które sensacyjnie przebiegało pod dyktando Piotrcovii. Zespół Rafała Przybylskiego wygrał aż 34:29.

W zespole dzisiejszych rywali Perły nie brakuje ciekawych postaci. Największą gwiazdą jest Romana Roszak. Reprezentantka Polski

w przeszłości była już kilka razy łączona z Lublinem, ale ostatecznie nigdy do klubu z hali Globus nie trafiła. W tym sezonie prezentuje kapitalną formę – w 16 meczach zdobyła już 64 bramki. Warto zwrócić uwagę również na Magdalę Dąrzyk. 24-latką na swoim koncie ma już 58 bramek. W Piotrcovii nie brakuje lubelskich wątków. Ważną postacią jest Magdalena Więckowska, starsza siostra grającej w Perle Dominiki. Na skrzydle natomiast kluczową postacią jest Oktawia Płomińska, która ma już podpisaną umowę z mistrzyniami Polski. Kontrakt zacznie obowiązywać od przyszłego sezonu.

Dzisiejszy mecz rozpocznie się o godz. 18.30. Z powodu ograniczeń pandemicznych odbędzie się on bez udziału publiczności. Fani wydarzenia w hali Globus mogą jednak śledzić na antenie TVP Sport.

KAMIL KOZIOL



W pierwszym meczu obu ekip nie brakowało ostrych śpięć

FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

HALOWE MISTRZOSTWA EUROPY
W SKRÓCIE

Jubileuszowy medal

Kto pierwszy stanie na podium podczas rozpoczynających się w czwartek 36. Halowych Mistrzostwach Europy ten wywalczy dla Polski 200 krążek w historii występów na tej imprezie. Ostatnio reprezentanci Biało-Czerwonych rozpieszczali swoich kibiców. W 2017 roku przy okazji zawodów w Belgradzie zabrali do domu aż 12 medali. Z kolei w 2019 roku w Glasgow w najlepszej trójce znajdowali się siedem razy. Aż pięciokrotnie okazywali się najlepsi.

Kiedy startują nasi?

Impreza w Toruniu potrwa od czwartku do niedzieli. Pierwszego dnia odbędzie się jednak przede wszystkim ceremonia otwarcia. Nie będzie też żadnych finałów. Do rywalizacji przystąpi za to Marcin Lewandowski, który wystartuje w I rundzie biegu na 1500 metrów. Ten zaplanowano na godz. 20.20. Finał odbędzie się dzień później o godz. 21.35. Dodatkowo Lewandowski na 3000 m wystartuje w sobotę (I runda, godz. 11) i w niedzielę (finał, godz. 17.52). Karolina Kołeczek I rundę rywalizacji w biegu na 60 m przez płotki ma zaplanowaną na sobotę (godz. 11). Półfinały zostaną rozegrane w niedzielę (13.20), a finał odbędzie się tego samego dnia (17.15). Aniołki Matusińskiego z Małgorzatą Hołub-Kowalik o medal powalczą w niedzielę (19.10). Z kolei Dominik Kopeć w pierwszej rundzie biegu na 60 m wystartuje w sobotę (godz. 10.20). Tego samego dnia odbędą się półfinały (12.50) i finał (20.58).

Ciekawa niedziela

Polscy kibice liczą na medalowy finisz Biało-Czerwonych. W niedzielę odbędzie się decydująca rozgrywka chociażby konkursów: skoku o tyczce (Piotr Lisek), biegu na 800 metrów (Joanna Jóźwik i Adam Kszczot), biegu na 60 m (Ewa Swoboda), a także naszych sztafet 4 x 400 metrów.

Mistrzostwa w telewizji

Zmagania zawodników w Toruniu będzie można śledzić przede wszystkim na antenie TVP Sport, ale i na stronie internetowej tvpsport.pl. Wybrane transmisje będą jednak dostępne także na TVP 1 – w piątek od godz. 20.30, sobotę od godz. 20.10 i niedzielę od godz. 17.30.

(LUKISZ)

ŁUKASZ GŁADYSIEWICZ

To będzie rekordowa impreza, przynajmniej pod względem ilości zawodników, którzy przystąpią do rywalizacji. Do zawodów zgłosiło się aż 733 zawodników (405 mężczyzn i 328 kobiet). W sumie reprezentują oni aż 47 krajów. Mocną kadrę wystawią także Biało-Czerwoni. Ta liczy 45 osób.

Marcin Lewandowski z AZS UMCS będzie bronił tytułu w biegu na 1500 m, ale wystartuje w jeszcze jednej konkurencji – na 3000 m. Gdyby udało mu się wygrać na drugim z dystansów, to zostałby pierwszym zawodnikiem w historii, który będzie miał na koncie tytuły halowego mistrza w biegach na: 800, 1500 i 3000 m.

W swoim ostatnim starcie przed Halowymi Mistrzostwami Europy Lewandowski wystąpił w Madrycie przy okazji mityngu World Indoor Tour Gold. Zajął czwarte miejsce z czasem 3:39,36. Wygrał Selemon Barega z rezultatem 3:35,42. Etiopczyk wygrał także cały cykl, a Lewandowski zajął w nim drugą lokatę.

Trzeba dodać, że już dwa razy z rzędu polska reprezentacja wygrywała klasyfikację medalową podczas HME. Czy po znowu uda się powtórzyć ten wyczyn? – Ostatnie edycje halowych mistrzostw były bardzo udane dla naszej reprezentacji. Teraz czas na sprawdzian we własnej hali. Nie chcę prognozować, ile medali zdobędzie nasza

reprezentacja, ale jestem przekonany, że każdy z zawodników zrobi wszystko, aby zaprezentować się z jak najlepszej strony. Polscy lekkoatleci dobrze przepracowali okres przygotowawczy i podczas mistrzostw w Toruniu dostarczą wielu pozytywnych emocji – mówi Henryk Olśzewski, prezes Polskiego Związku Lekkiej Atletyki cytowany przez portal pza.pl.

W Toruniu przed dużą szansą na zdobycie kolejnego krążka staną także „Aniołki Matusińskiego”, czyli także kolejna z zawod-

niczek AZS UMCS Małgorzata Hołub-Kowalik. W końcu razem z koleżankami na trzech ostatnich imprezach trzy razy stawały na podium. Dwukrotnie na najwyższym stopniu, a raz wywalczyły brąz.

– Zdobyłyśmy tytuły w 2017 roku w Belgradzie i dwa lata temu w Glasgow. Teraz chcemy ponownie zwyciężyć. Co prawda widać jak mocne są ostatnio np. Holenderki, ale my będziemy mieć przecież przewagę własnej hali. Szkoda tylko, że na trybunach nie zasiądą kibice – wyjaśnia Małgorzata

Hołub-Kowalik na portalu pza.pl.

Kibice są też ciekawi występu na mistrzostwach Karoliny Kołeczki, która w tym sezonie halowym osiągnęła świetną formę. Już trzykrotnie zawodniczka AZS UMCS poprawiała w ostatnich tygodniach swój rekord życiowy. Trzeba dodać, że dwukrotnie właśnie w Toruniu. Najpierw przy okazji mityngu Copernicus Cup osiągnęła rezultat 7,98 sekundy, a podczas Halowych Mistrzostw Polski jeszcze trochę „urwała” z tego wyniku do 7,96.

Ostatnim z lekkoatletów z naszego regionu, który będzie miał okazję wystąpić w Toruniu będzie Dominik Kopeć. Sprinter Agrosu Zamość wystartuje oczywiście w biegu na 60 metrów. W ostatnim czasie podopieczny trenera Andrzeja Gdańskiego też radził sobie na tym dystansie bardzo dobrze. Podczas mityngu Podczas mityngu Orlen Cup w Łodzi minął linię mety z czasem 6,66 sekundy. Ten wynik dał mu trzecie miejsce w imprezie, ale przy okazji poprawił także swoją „życiówkę”.

Znowu wygrają klasyfikację medalową?

LEKKOATLETYKA W czwartek startują 36. Halowe Mistrzostwa Europy. Szansę występu w Toruniu będzie miało kilku zawodników z naszych klubów. To: Marcin Lewandowski, Karolina Kołeczek i Małgorzata Hołub-Kowalik (wszyscy AZS UMCS Lublin) oraz Dominik Kopeć (Agros Zamość)



Marcin Lewandowski w Toruniu będzie bronił tytułu Halowego Mistrza Europy na 1500 metrów

FOT. PAWEŁ SKRABA/MATERIAŁY AZS UMCS LUBLIN

Rekord Polski Laury Bernat

PŁYWANIE Ponad 950 zawodników reprezentujących aż 115 klubów. W weekend na basenie w Ostrowcu Świętokrzyskim zostały rozegrane zawody Arena Grand Prix Puchar Polski. Powody do radości miała zwłaszcza Laura Bernat z AZS UMCS Lublin, która pobiła rekord kraju w kategorii 16 lat

Bernat wygrała zmagania na 200 m stylem grzbietowym. Jej czas 2:11,23 oznaczał nie tylko zdecydowanie zwycięstwo nad resztą stawki. Druga Wiktoria Pawlicka była gorsza o niemal sześć sekund, a trzecia Justyna Poznańska o ponad 10 sekund. Przy okazji nastolatka z AZS UMCS poprawiła rekord Polski. To jednak nie wszystko. Dodatkowo jest to również drugi wynik w rankingu europejskim senierek w tym roku.

Bernat dzięki świetnemu występowi zajęła również pierwszą lokatę w klasyfikacji na najlepszą zawodniczkę imprezy w Ostrowcu Święto-



krzyskim w kategorii 16 lat. W kategorii open uplasowała się na dziewiątej pozycji.

W zawodach Arena Grand Prix wziął także udział Jan

Świtkowski, ale ani razu nie zajął miejsca w pierwszej dziesiątce. Na 200 m stylem dowolnym był dopiero 22 (1:55,38). Na 100 m stylem

Laura Bernat świetnie spisała się podczas zawodów w Ostrowcu Świętokrzyskim

FOT. AZS UMCS LUBLIN

motylkowym uplasował się na 28 pozycji, a 50 m delfinem był dopiero 30.

Do udanych występów w Ostrowcu może również zaliczyć Daniela Georges. Była mocno zapracowana, a najlepiej spisała się na 200 m stylem motylkowym. Zajął drugie miejsce i mogła się pochwalić czasem 2:17,34. Aleksandra Knop, która wygrała zmagania na tym dystan-

sie była lepsza o dokładnie trzy sekundy. Ponadto Georges była piąta na 200 m stylem dowolnym. Taką samą pozycję zajęła również na 100 m stylem motylkowym. Na siódmej pozycji zakończyła za to rywalizację na 400 m stylem dowolnym. Dobre występy zawodniczki AZS UMCS zaowocowały także jej czwartymi pozycjami w klasyfikacjach na najlepsze zawodniczki w stylach: motylkowym i dowolnym.

Z pływaczek lubelskich akademików wyróżniły się jeszcze: Paulina Warchołowska i Klara Kowalska. Obie w kategorii 16 lat uplasowały się odpowiednio na:

trzecim i czwartym miejscu w klasyfikacji najlepszych w stylu motylkowym (kategoria 16 lat). W tej samej kategorii wiekowej szósty był jeszcze Jakub Rynkiewicz (najlepszy zawodnik), a dziewiąty Wojciech Sławacki. Rynkiewicz uplasował się też na drugiej pozycji w stylu dowolnym, a Sławacki był piąty.

Ponadto w gronie najlepszych byli jeszcze: Piotr Tomaszewski (ósma lokata, 16 lat, styl grzbietowy), Norbert Zacharzyński (czwarte miejsce, 17-18 lat, styl klasyczny) oraz Marcin Stolarski (siódma pozycja, kategoria open, styl klasyczny).

(LUKISZ)

KARTKA Z KALENDARZA

1875

premiera opery „Carmen” Georges’a Bizeta

1923

do sprzedaży trafił pierwszy numer amerykańskiego tygodnika „Time”

1931

pieśń „Gwiazdzisty Sztandar” stała się oficjalnie hymnem państwowym USA

1957

we Frankfurcie nad Menem odbył się 2. Konkurs Piosenki Eurowizji. Wygrała Corry Brokken z Holandii z piosenką „Net als toen”

1960

Elvis Presley powrócił do Stanów Zjednoczonych po zakończeniu służby wojskowej w RFN

1969

rozpoczęła się załogowa misja kosmiczna Apollo 9

1979

premiera 1. odcinka serialu telewizyjnego „Życie na gorąco” w reżyserii Andrzeja Konica. W roli głównej: Leszek Teleszyński

1982

urodziła się Jessica Biel, amerykańska aktorka

1985

dokonano oblotu samolotu szkolnobojowego PZL I-22 Iryda

2007

Adam Małysz zdobył w japońskim Sapporo swój czwarty tytuł mistrza świata w skokach narciarskich

66

tyle powstało odcinków serialu „Na wariackich papierach”. W głównych rolach wystąpili: Cybill Shepherd i Bruce Willis. A pierwszy odcinek miał premierę 3 marca 1985 roku



Z komiksu na ekran

DO ZOBACZENIA Pierwsze materiały o serialu „Dzieciństwo Jowisza”, który będzie miał swoją premierę na Netflix 7 maja.

Co nas czeka w serialu powstającym na bazie komiksów Franka Quitely’ego? Pierwsze pokolenie super-

bohaterów, którzy przez niemal wiek czuwali nad bezpieczeństwem ludzkości, musi teraz przekazać pałeczkę swoim dzieciom. Młodzi superbohaterowie chcą za wszelką cenę udowodnić, na co ich stać i próbują dorównać legen-

darnej sławie swoich rodziców.

Netflix przedstawił pierwszy materiał wideo, w którym szkice autorstwa Franka Quitely’ego przybierają postać pierwszych kadrów z serialu. Możemy zobaczyć głównego złego (Blackstar), Hutcha

(w tej roli Ian Quinlan), syna jednego z najgroźniejszych złoczyńców świata, a także Chloe Sampson (Elena Kampouris), córkę największych superbohaterów. Poznajemy Sheldona Sampsona (Josh Duhamel) we wcieleniu z 1929 r. i spotykamy

Brandona (Andrew Horton), który jest jego synem. Są też postaci z pierwszego pokolenia superbohaterów: Lady Liberty/Grace Sampson (Leslie Bibb), Utopian/Sheldon Sampson (Duhamel) i Brainwave/Walter Sampson (Ben Daniels). **(ŹRÓDŁO: NETFLIX)**



Marzenie i farma

BIO Wojciech Modest Amaro zauważa, że kwestia bioróżnorodności przez lata była dosyć mocno ignorowana. Forgotten Fields Farm, powstająca pod Warszawą, ma za zadanie przypomnieć o istnieniu różnych gatunków owoców i warzyw

To projekt, który Wojciech Modest Amaro będzie realizował przez najbliższe lata. Do współpracy zaprosił specjalistów z różnych dziedzin. Przyznaje, że cały czas uczy się od ekspertów nowych, fascynujących rzeczy o przyrodzie i naturze.

Restaurator jest świadomy tego, że przedsięwzięcie, którego się podjął, nie należy do najłatwiejszych. Ma jednak nadzieję, że trud i wysiłek włożone w Forgotten Fields Farm opłacą się i miejsce przyczyni się do rozwoju gastronomii.

– Farma to wielopłaszczyznowy projekt. Miejsce, w którym realizuję marzenie o przywracaniu bioróżnorodności. Przygotowania zajmują kilka lat. Dla przykładu, żeby gleba była płodna i dawała nam plony przez kolejne 10-20 lat, trzeba jej poświęcić dużo uwagi, odpowiednio odżywić. Właśnie

tym się zajmowałem przez ostatnie trzy lata. To nie jest takie łatwe do zrealizowania, to praca systemowa – mówi w rozmowie z agencją Newseria Lifestyle Wojciech Modest Amaro.

Praca nad projektem trwa nawet obecnie, gdy wydaje się, że rośliny zasypane śniegiem przeczekały okres chłodu. Restaurator w tym czasie przygotowuje się na nadejście wiosny. Planuje, kupuje niezbędny sprzęt i poszerza wiedzę na tematy związane z farmą. Wojciech Modest Amaro zaznacza, że efekty będzie można zobaczyć dopiero za kilka sezonów. Na razie kucharz angażuje w pracę na farmie zarówno swoją rodzinę, jak i bliskich pracowników. W ten sposób stara się odciągnąć ich od myślenia o pandemii.

– Zimą wydaje się, że pod śniegiem wszystko leży, nic się nie dzieje, a my codziennie pracujemy, selekcjonuje-



my nasiona, uczymy się rzeczy, które będą nam przydatne w trakcie sezonu. Wielu rzeczy nie wiem, bo to nie jest moja specjalizacja, więc spotykam się z fachowcami, zapraszam ich do współtworzenia projektu.

Restaurator wyjaśnia, że podjęcie decyzji o założeniu farmy pod Warszawą nie było łatwe. Miał bowiem świadomość, że bę-

Wielu rzeczy nie wiem, bo to nie jest moja specjalizacja, więc spotykam się z fachowcami, zapraszam ich do współtworzenia projektu – mówi Wojciech Modest Amaro

FOT. NEWSERIA LIFESTYLE

dzie kosztowało go to wiele wysiłku. Wiedział także, że

poszukując bioróżnorodności, polemizuje z głównym nurtem, który stawia na szybki efekt. Postanowił jednak podążać za marzeniami. Patrząc na projekt z perspektywy czasu, nie żałuje.

– To wszystko jest lekcją na żywym organizmie. Chcemy lepiej planować w przyszłości. Cała masa wiedzy jest dla mnie nowa, ale bez niej uważałbym mój kulinarny rozwój za ubogi – dodaje Wojciech Modest Amaro. – Filozofia „from farm to table” jest bliska mojemu sercu. Działamy w odwrotnym kierunku niż rynek, który obecnie wszystko unifikuje, stempluje, nabylszcza i podaje nam za określoną cenę. Zobaczmy, jakie efekty przyniesie praca przez najbliższe lata. Przed nami budowanie specyfiki, mikroklimatu całego gospodarstwa. **NEWSERIA LIFESTYLE**